Wszyscy szachiści subskrybują Narodową Pożyczkę Rozwoju...



SZACHY

miesięcznik



Fragment rozgrywek o mistrzostwo jednostek i garnizonów Marynarki Wojennej.

NR 7 • LIPIEC 1951

CENA ZŁ 2.–

Witamy uczestników III Międzynarodowego Turnieju Szachowego

DZIAŁ OFICJALNY SEKCJI SZACHÓW GKKF

I

Na zebraniu w dniu 6 czerwca 1951 r. Prezydium Sekcji Szachów GKKF postanowiło za wynik uzyskany w półfinałowych rozgrywkach mistrzostw Polski nadać następującym zawodnikom, w myśl Regulaminu Kwalifikacyjnego, pierwszy stopień kandydacki:

1. Śliwińskiemu Henrykowi (Ogniwo — Bytom).
2. Szukszcie Januszowi (Kolejarz — Warszawa).

Uchwała ta znajduje swe uzasadnienie w tym, że obaj wymienieni wyżej zawodnicy w katowickim półfinale mistrzostw Polski, rozegranym w marcu rb., podzielili ze Szpakowskim Markiem ,zawodnikiem ,,Stali" — Grodzisk Maz., któremu przyznany został tytuł kandydata na mistrza, III — IV miejsce i ustępowali temu ostatniemu jedynie tzw. ,,system Bergera".

II

Prezydium Sekcji Szachów GKKF w dniu 6 czerwca 1951 r. ustaliło oficjalną listę zawodników rezerwowych do IX indywidualnych mistrzostw Polski, jakie rozegrane zostaną w październiku rb. w Łodzi.

Lista ta według kolejności zawodników przedstawia się następująco:

1. mistrz Gawlikowski Stanisław (Kolejarz — Warszawa).
2. kandydat Ciejka Tadeusz (Kolejarz — Kraków).
3. kandydat Czarnota Alfred (Kolejarz — Częstochowa).
4. kandydat Łuczynowicz Wacław (AZS — Szczecin).
5. Śliwiński Henryk (Ogniwo — Bytom).

Powyższa kolejność ustalona została na podstawie wyników, uzyskanych przez wymienionych wyżej zawodników w rozegranych w marcu i kwietniu rb. turniejach półfinałowych mistrzostw Polski przy uwzględnieniu obsady poszczególnych półfinałów .Wiadomo, iż zawodnicy: Gawlikowski, Czarnota, Łuczynowicz i Śliwiński zajęli czwarte miejsca w poszczególnych grupach półfinałowych. Prezydium Sekcji Szachów GKKF oceniło w następujący sposób siłę poszczególnych grup: 1) turniej legnicki, 2) turniej rzeszowski, 3) turniej katowicki, 4) turniej szczeciński .Kolejność zawodników rezerwowych ustalona została odpowiednio do powyższej oceny turniejów półfinałowych. Wyjątkiem jest tu jedynie pozycja kandydata Łuczynowicza, którego z uwagi na dotychczasowe wyniki umieszczono przed Śliwińskim.

Miejsce rezerwowe kandydata Ciejki zostało ustalone na podstawie jego wyniku w VIII mistrzostwach Polski, rozegranych w r. ub. w Bielsku, przy uwzględnieniu obiektywnych przeszkód w udziale jego w rozgrywkach półfinałowych.

B. GOŹDZIK i J. WASYLUK

HUMORYSTYCZNY ZARYS DZIEJÓW GRY W SZACHY

3.

Pierwsze historyczne wiadomości o szachach pochodzą z VI wieku z Indii. W tym okresie spotykamy w literaturze staroindyjskiej pierwsze wzmianki o grze, noszącej nazwę tsza-tu ranga. Wyraz ten oznacza dosłownie ,,złożony z czterech części", gdyż rozkład figur przypominał ówczesny szyk bojowy armii staro-indyjskiej, składającej się z czterech głównych członów. Według podania hinduskiego wynalazł ją mędrzec nazwiskiem Sissa-Nassir.

Panował wtedy niezmiernie bogaty, uchodzący za wszechpotężnego władca indyjski. Chociaż otoczony wspaniałościami dworu, pełnego sług gotowych na każde jego skinienie, nudził się śmiertelnie. Nuda dokuczała mu tak bardzo, iż wyznaczył olbrzymią nagrodę dla człowieka, który potrafi go rozerwać. Wielu śmiałków kusiło się bezskutecznie o jej zdobycie; rozgniewany radża wtrącał do ciemnicy niewczesnych kandydatów do nagrody. Wiele wody przepłynęło w świętej rzece Ganges, nim na dwór zgłosił się pielgrzym w podniszczonych szatach, ofiarując swe usługi. Z torby podróżnej wydobył czarno-białą deseczkę i garść figurek, kształtnie wyrzeźbionych z drzewa Przybory te rozłożył na zdobiącej królewską komnatę tygrysiej skórze i cichym głosem począł objaśniać monarchę, do czego mogłyby one służyć.

Po kilku godzinach prób i objaśnień władca potrafił już jako tako poruszać figurami. Mimo iż pierwsze rozgrywki z Nassirem oczywiście przegrał, nie mógł ukryć swego zadowolenia. Postanowił wynagrodzić twórcę tak wspaniałej gry wszystkim, czego by ów zapragnął. Ku niesłychanemu zdumieniu radży — mędrzec poprosił skromnie o kilka ziarnek pszenicy, z tym jednakże, aby ułożono je na szachownicy w sposób następujący: na pierwszym polu jedno ziarnko, na drugim dwa, na trzecim cztery, na czwartym osiem, itd. — aż do 64-go pola.

Monarcha poczytał sobie za osobistą obrazę powyższe żądanie i wypędził wynalazcę szachów, nakazując uprzednio swym rachmistrzom wydanie owych kilku ziaren. Jakież było jego zdziwienie i gniew, gdy po kilku dniach rachmistrze zjawili się z zafrasowanymi minami oznajmiając, że zasoby zboża w śpichrzach królewskich nie wystarczają na pokrycie żądania ,,chciwego" pielgrzyma. Monarcha postanowił osobiście zbadać tę sprawę. Na podstawie przedstawionych rachunków stwierdził, że winien jest wynalazcy olbrzymią sumę ziaren, a mianowicie 18.446.744.073.709.551 615 (Wg współczesnych obliczeń należałoby osiem razy obsiać naszą planetę, by zebrać podobną ilość zboża). W ten sposób ubogi mędrzec dał potężnemu władcy nauczkę, udowadniając mu, że nie wszystkim czego zapragnie — może rozporządzać.

c. d. n.

OD REDAKCJI

Autorem artykułu ,,Mecz o mistrzostwo świata" w 6 numerze ,,Szachów" jest kpt. **Andrzej Pytlakowski.**

Poprawiając popełnione niedopatrzenie, Redakcja przeprasza za nie jednocześnie Autora.

SZACHY

MIESIĘCZNIK

WYDAWANY PRZEZ GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

ROK VI LIPIEC 1951 Nr 7

W SIÓDMĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA

W dniu 22 lipca 1951 r. Naród Polski świętować będzie siódmą rocznicę Manifestu Lipcowego, siódmą rocznicę Wyzwolenia.

Wyzwolenie to przyniósł ludowi polskiemu żołnierz radziecki, który rozgromił faszyzm hitlerowski. U boku Żołnierza - Wyzwoliciela szedł Żołnierz Polski, szły dywizje polskie, zorganizowane na terenie ZSRR, wyposażone w najwspanialszą broń radziecką, owiane chwałą sławy spod Lenino i Buga.

Po raz pierwszy w historii Polski była to prawdziwa wolność. Żołnierz radziecki ostrzem swego bagnetu wypierał z naszego kraju okupanta hitlerowskiego. A równocześnie pod osłoną i braterską opieką Armii Radzieckiej lud polski brał władzę w swe ręce i zabezpieczony przed rodzimą kontrrewolucją oraz obcą interwencją budował nowe państwo — Polskę Ludową. Spełzły na niczym marzenia kapitalistów i obszarników o powrocie do władzy. Zbankrutowana klika londyńska nie zawahała się przed zbrodnią przeciwko bohaterskiemu ludowi Warszawy, wywołując dla swych ciasnych interesów klasowych powstanie warszawskie, utopione w morzu krwi przez hitlerowskiego okupanta. Lecz i ta zbrodnia nie mogła zatrzymać koła historii. Wyzwolenie narodowe stało się tym razem równocześnie wyzwoleniem społecznym, wyzwoleniem pełnym i prawdziwym Tak, jak to sformułował Manifest PKWN z 22.VII.1944 r.

W trudnych i ciężkich warunkach rodziła się w owych lipcowych dniach 1944 roku Polska Ludowa na wyzwolonym skrawku ziemi polskiej pod Lublinem i Chełmem. Szła ona następnie dalej na zachód, odmierzana etapami ofensyw radzieckich, obejmując coraz to szersze połacie naszego kraju, aż poprzez zburzoną przez hitlerowców Warszawę dotarła do Odry i Nysy—swej nowej granicy na zachodzie

W ciągu minionych siedmiu lat niepodległości i prawdziwie swobodnego bytu lud polski pod wodzą swej bohaterskiej klasy robotniczej dokonał olbrzymiego dzieła.

Zbudowaliśmy pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii państwo demokracji ludowej. Złamaliśmy próby podważenia naszego ustroju przez agentury imperialistyczne i reakcyjne podziemie, kierowane i inspirowane przez obce wywiady. Przeprowadziliśmy w nader krótkim czasie wielkie reformy społeczne; reformę rolną i nacjonalizację przemysłu. Dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego dźwignęliśmy z ruin naszą gospodarkę. Zagospodarowaliśmy nasze Ziemie Zachodnie i zespoliliśmy je całkowicie z resztą kraju. Powołaliśmy na powrót do życia Warszawę i dokonujemy olbrzymiego dzieła jej odbudowy. Zwycięsko zrealizowaliśmy Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarczej. Z nadwyżką wykonaliśmy zadania pierwszego roku Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

W minionym okresie siedmiolecia dokonało się historyczne zjednoczenie klasy robotniczej pod sztandarem marksizmu - leninizmu w szeregach Polskiej Zjednoczonej Klasy Robotniczej. Umocnił się sojusz robotniczo - chłopski, sojusz klasy robotniczej z mało i średniorolnym chłopem. Cały naród polski zjednoczył się wokół klasy robotniczej w twórczym wysiłku pokojowego budownictwa. Realizujemy olbrzymi program upowszechnienia oświaty i kultury, otwierając dostęp do nich najszerszym masom. Podniosła się wydatnie stopa życiowa ludności pracującej. Zniknęła raz na zawsze plaga bezrobocia. Wyzwolona z jarzma obszarniczego wieś polska wkroczyła na nowe drogi rozwoju. Rozpoczęliśmy socjalistyczną przebudowę gospodarki rolnej, tworząc pierwsze zręby zespołowego gospodarowania. Dokonaliśmy gruntownej reorganizacji i demokratyzacji aparatu państwowego, stwarzając jednolite organy władzy terenowej w postaci rad narodowych, poprzez które najszersze masy ludowe wciągnięte zostały bezpośrednio do rządzenia krajem.

„Naród nasz" — powiedział Prezydent R. P. Bolesław Bierut — „przeżywa w obecnym etapie historycznym najgłębszy proces przekształcania się i przerastania w społeczeństwo socjalistyczne".

Tego wszystkie dokonaliśmy w ciągu siedmiu zaledwie lat. Mogliśmy zaś tego dokonać tylko i wyłącznie dlatego, że obalony został w Polsce ustrój kapitalistyczny, że objęcie władzy przez masy ludowe pod wodzą klasy robotniczej wyzwoliło niezmierzone zasoby społecznej energii utajonej w klasie robotniczej, pracującym chłopstwie i inteligencji. To wszystko stało się możliwe dlatego, że ster naszego państwa znalazł się w rękach partii, kierującej się nieomylną nauką marksizmu - leninizmu, dlatego, że wiodły nas przyjaźń, pomoc i przykład Związku Radzieckiego, że umacnianie sojuszu i braterstwa z Krajem Socjalizmu, twierdzą pokoju jest niewzruszoną zasadą naszej całej działalności, dlatego, że czerpaliśmy z przebogatej skarbnicy doświadczeń bohaterskiej WKP(b), że idziemy za wskazaniami i naukami Wielkiego Stalina.

Dziś, w obliczu niebezpieczeństwa nowej wojny światowej, którą imperialiści amerykańscy, opanowani żądzą panowania nad światem, grożą ludzkości — Naród Polski kroczy po raz obranej drodze, wiodącej do szczęśliwej przyszłości, do socjalizmu. Pokojowe dążenia naszego narodu zostały zamanifestowane 18 milionami głosów w Plebiscycie Pokoju, żądającymi zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami.

Dzień 22 lipca 1951 r., dzień siódmej rocznicy Wyzwolenia, Naród Polski świętować będzie pod hasłem jeszcze silniejszego zwarcia swych szeregów w Narodowym Froncie Walki o Pokój i Plan 6-letni.

DZIAŁ TEORETYCZNY

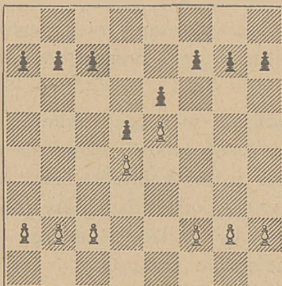
Z. Szulce

ANALIZA GRY SZACHOWEJ ŁAŃCUCHY

Piony sąsiadujące, ustawione wzdłuż przekątnej, tworzą łańcuch. Jeżeli ze strony przeciwnej są też piony, ustawione w podobny sposób i blokujące się wzajemnie, mamy łańcuch pionów białych i czarnych. Łańcuch taki utrudnia bardzo manewrowanie figurami, zwłaszcza, jeśli powstał w centrum; jest więc pilnym zadaniem obu stron zniszczenie go w celu otwarcia gry i wyswobodzenia zamkniętych przez niego figur, jak również w celu zdobycia ważnych punktów centralnych.

Niszczenie łańcucha rozpoczynać należy od jego bazy. Jeżeli łańcuch składa się więcej, jak z dwu pionów białych i dwu czarnych, to po usunięciu jego bazy, bazą staje się pion następny, którego z kolei niszczyć należy. Na diagramie 1. widzimy taki czarno-biały łańcuch, utworzony pionami d4, d5, e5 i e6, który powstaje często w partii francuskiej. Bazą czarnych jest pion e6, bazą białych — pion d4.

1.



Czarne zazwyczaj rozpoczynają atak od razu przez c7-c5. Jeżeli białe bronią się przez c2-c3, to czarne mogą: a) przedłużyć łańcuch, grając c5-c4 i czyniąc bazą białych — piona c3, którego atakować będą pionem „b"; b) starać się zmusić białe do zagrania d4:c5, lub też c) zagrać c5:d4 i atakować punkt d4 figurami. Atak jest łatwy, obrona trudna, można więc powiedzieć, że w tym najwcześniejszym stadium gry czarne mają przewagę.

Powstaje więc pytanie, czy posunięcie e4-e5 nie jest błędem?

Nie! Białe stworzyły przewagę gatunkową pionów w centrum, zablokowały go i zabrały czarnemu Skoczkowi punkt f6, mogą rozpocząć zaraz atak bezpośredni na skrzydło królewskie, np. przez Hd1-g4. Toteż widzi się często, że białe grają d4:c5, chociaż wyprowadzają czarnym Gońca, albo też nie bronią wcale piona d4, natomiast bronią z nadmiarem ważnego punktu e5. Strata piona d4 jest nieistotna, jest to pion słaby (teraz już czarny) i łatwy do odebrania, natomiast białe zyskują doskonały punkt blokujący d3 dla Gońca.

Błędem jest chęć zniszczenia łańcucha przez atakowanie jego szczytu, np. piona e5 przez f7-f6. Białe mogą bić od razu i otworzyć linię „e" dla ataku, albo po f6:f5 odbijają figurą, stwarzając czarnym sytuację jeszcze groźniejszą, przy czym punkt e6 jest dalej zablokowany.

Posunięcie e5 narzuca od razu plan dalszej walki: czarne mają przewagę na skrzydle hetmańskim, białe zaś na skrzydle królewskim.

Tworzenie się łańcuchów nie jest zjawiskiem pożądanym, gdyż zmniejsza obustronnie możność manewrowania i odbiera ważne strategicznie punkty. Lecz jeżeli można utworzyć łańcuch, ograniczający ruchy przeciwnika w większym stopniu, niż własne, to taki łańcuch jest pożądany. Rzecz jasna, chodzi tu o łańcych, którego szczyt sięga głęboko w szeregi przeciwnika, gdy zajmie linię 5-tą lub 6-tą i utworzy w ten sposób przewagę gatunkową, oraz opanuje ważne punkty strategiczne. Przeciwnik musi wypowiedzieć walkę takiemu łańcuchowi, atakując go od bazy. I nie zawsze pożądane jest usilne bronienie ogniw łańcucha pionami, przeciwnie, zamiana pionów figurami często jest bardzo korzystna ,gdyż figury te zajmą doskonałe stanowiska blokowe.

Przy zwalczaniu łańcucha, a więc przy niszczeniu jego ogniw, ważną jest okoliczność, jaka figura przeciwnika przychodzi na miejsce usuniętego piona. Jeżeli jest to inny pion lub figura lekka, Skoczek czy Goniec, to takie usunięcie ogniwa nie zawsze jest celowe. Inaczej rzecz się ma, gdy na miejsce usuniętego ogniwa przychodzi Wieża lub Hetman. Taką figurę można wypłoszyć Gońcem lub Skoczkiem, co da możność następnie posunięcia piona zablokowanego. Zdarza się, że przeciwnik oddaje jakość, jeżeli utrzymanie blokady jest rzeczą ważniejszą. Toteż zasadniczo Wieże i Hetmany są słabymi „blokierami". Mamy więc wskazówkę, że **ogniw bronić należy przede wszystkim figurami lekkimi.**

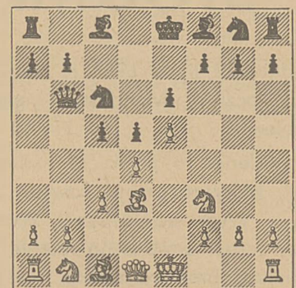
Doskonały przykład walki z łańcuchem doje partia Nimzowitsch — Salwe, grana w Karlsbadzie w 1911 r.

1.	e2-e4	e7-e6
2.	d2-d4	d7-d5
3.	e4-e5	c7-c5
4.	c2-c3	Sb8-c6
5.	Sg1-f3	Hd8-b6

Czarne chcą zmusić przeciwnika do d4:c5.

6. Gf1-d3

2.

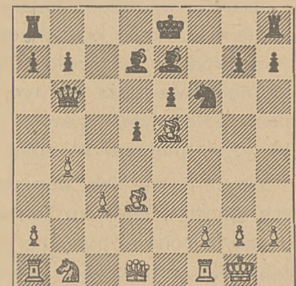


6.	...	Gc8-d7
7.	d4:c5!	Gf8:c5
8.	0-0	f7-f6

Czarne chcą usunąć ostatnią zaporę, blokującą piona e6.

9.	b2-b4	Gc5-e7
10.	Gc1-f4	f6:e5
11.	Sf3:e5	Sc6:e5
12.	Gf4:e5	Sg8-f6

3.



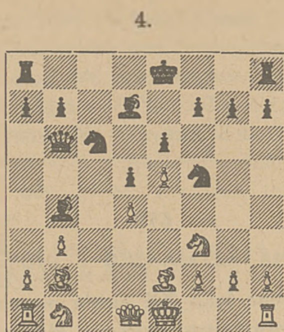
13.	Sb1-d2	0-0
14.	Sd2-f3	Ge7-d6
15.	Hd1-e2	Wa8-c8
16.	Ge5-d4	Hb6-c7
17.	Sf3-e5	Gd7-e8
18.	Wa1-e1	Gd6:e5
19.	Gd4:e5	Hc7-c6
20.	Ge5-d4	Ge8-d7
21.	He2-c2	Wf8-f7
22.	We1-e3	b7-b6
23.	We3-g3	Kg8-h8
24.	Gd3:h7	e6-e5
25.	Gh7-g6	Wf7-e7
26.	Wf1-e1	Hc6-d6
27.	Gd4-e3	d5-d4
28.	Ge3-g5	Wc8:c3
29.	Wg3:c3	d4:c3
30.	Hc2:c3	

i białe wygrały.

W partii tej zobaczyliśmy centrum opanowane przez białe za pomocą figur, bez pionów. (Diagr. 3). Czarnym, pomimo wysiłków, nie udało się odblokować piona e6. Po 6-ym posunięciu białych (diagr. 2) czarne powinny były grać 6. ... c:d4, wtedy baza d4 byłaby unieruchomiona i odosobniona i można byłoby wywierać na nią silny nacisk. Białe zmuszone byłyby do trudnej, pasywnej obrony, przy czym figury broniące przeszkadzałyby sobie wzajemnie. Gra potoczyć by się mogła w sposób następujący:

6. ... c5:d4
7. c3:d4 Gc8-d7
8. Gd3-e2 Sg8-e7
9. b2-b3 Se7-f5
10. Gc1-b2 Gf8-b4†

4.



11. Ke1-f1 Gb4-e7

Widzimy, że białe znalazły się w dość trudnym położeniu z powodu chęci utrzymania bazy d4. Piona tego czarne nie będą nawet zdobywać, a poprzestaną na utrzymaniu nacisku jak najdłużej, mobilizując tymczasem swe siły do uderzenia w inne miejsce, w inny słaby punkt, który, siłą rzeczy, **powstać musi,** a czemu zła pozycja białych figur zapobiec nie będzie mogła.

Wniosek: do tworzenia się podobnych, słabych punktów, dopuszczać nie należy, raczej nawet **oddać piona od razu.**

Strategicznie ważny jest punkt e5 i jego bronić należy. Nie trzeba się upierać, gdy nie ma dobrych szans obrony, **nie należy bronić punktów słabych w zarodku, w założeniu.**

C. d. n.

D Z I A Ł P A R T I I

MECZ O MISTRZOSTWO ŚWIATA

697.

OBRONA GRÜNFELDA

grana jako XIX partia meczu o mistrzostwo świata w Moskwie 27 i 28 kwietnia br.

M. BOTWINNIK D. Bronstein

1. d2-d4, Sg8-f8. 2. c2-c4, g7-g6. 3. g2-g3

Przewidując, że D. Bronstein zdecyduje się wreszcie na zastosowanie swojego ulubionego otwarcia — obrony królewsko - indyjskiej, M. Botwinnik, szykując się do przyjęcia wyzwania przeciwnika, wybiera najsilniejszy system gry przeciw temu debiutowi, rozwijając gońca na g2.

3. ... Gf8-g7. 4. Gf1-g2, d7-d5

Teraz jednak D. Bronstein nieoczekiwanie przeszedł do obrony Grünfelda, w której jak wiadomo fianchettowanie białopolowego gońca nie okazuje się najlepszym systemem gry białych.

5. c4:d5, Sf6:d5. 6. Sg1-f3, 0-0. 7. 0-0, c7-c5. 8. e2-e4, Sd5-f6. 9. e4-e5, Sf6-d5. 10. d4:c5, Sd5-b4

Pozycja ta często zdarzała się w turniejach ostatnich czasów. Zwykle grywano tu 10. ... Sa6, ale D. Bronstein wybiera nową kontynuację. Szybko jednak wyjaśni się, że czarnym nie tak prosto będzie uzyskać dobrą grę po 10. ... Sb4 i jak się zdaje nowy ten ruch nie jest lepszy od starego, wypróbowanego 10. ... Sa6.

11. Sb1-c3, Sb8-c6. 12. a2-a3, Sb4-d3!

Nad tym ruchem myślał D. Bronstein 53 minuty! Okazuje się on najsilniejszym w tej pozycji, gdyż likwiduje białego piona e5 i otwiera diagonalę gońcowi g7, stwarzając silny nacisk na hetmańskie skrzydło białych.

13. Gc1-e3, Gc8-g4. 14. h2-h3, Gg4:f3. 15. Hd1:f3, Sd3:e5. 16. Hf3-e4, Hd8-d3

S. Flohr stwierdza, że posunięcie to było właściwie wymuszone wobec groźby Wd1 z dużą przewagą białych; a A. Kotow sądzi natomiast, że czarne wymuszają teraz ostatecznie wymianę hetmanów, po czym figury ich skierują się na osłabione punkty białego hetmańskiego skrzydła.

17. He4-a4, Hd3-c4.

18. Wa1-d1, Wa8-d8. 19. Gg2-d5, Hc4:a4. 20. Sc3:a4, e7-e6. 21. Gd5-a2.

W wypadku odejścia gońca na g2, czarny skoczek wtargnąłby na pole c4, teraz jednak Bronstein solidnie umacnia się swymi figurami w centrum.

21. ... Se5-f3†. 22. Kg1-g2, Sf3-d4. 23. g3-g4

Pozycja jest mniej więcej równa. Białe mają dwa aktywne gońce, ale za to czarne opanowały centralne punktn. Mistrz świata awansuje teraz swoje piony na prawym skrzydle, aby otworzyć pozycję i oczyścić teren dla swoich gońców.

23. ... h7-h6. 24. Wd1-d2, Kg8-h7. 25. f2-f4, f7-f5. 26. Sa4-c3, e6-e5

Początek interesujących komplikacji. Wyzyskując okoliczność, że po wymianach pionów biały król będzie odkryty, stwarzają czarne wiele taktycznych

27. f4:e5, Gg7:e5. 28. Sc3-d5

gróźb.

A. Kotow opatruje to posunięcie wykrzyknikiem, pisząc, że groziło 28. ... f4, a na 28. g:f5 następowało nieprzyjemne 28. ... S:f5, S. Flohr uważa natomiast za silniejsze 28. Gd5! wraz z zdwojeniem wież na linii „d".

28. ... f5:g4. 29. h3:g4

Oczywiście nie 29. W:f8? ze względu na wtrącone bicie na h3 z szachem.

29. ... Wf8:f1. 30. Kg2:f1, Wd8-f8†

S. Flohr pisze, że interesujące komplikacje mogły się wytworzyć po 30. ... Sf3. 31. Wf2, Sh2†. 32. Kg2, S:g4. 33. Wf7†, Kh8. 34. Gg1, a A. Kotow podając zamiast 34. Gg1 — 34. W:b7, S:e3†. 35. S:e3, Wd2† i 36. ... W:b2 pisze jednak, że niezależnie od groźnej pozycji białej wieży nie widać u białych nic konkretnego i dlatego ruch 30. ... Sf3 był prawdopodobnie silniejszy od wykonanego przez czarne w partii.

31. Wd2-f2!

Najlepsza obrona, w przeciwnym razie czarne zagrałyby 31. ... Sf3 z niebezpiecznymi groźbami.

31. ... Wf8:f2†. 32. Ge3:f2, a7-a6. 33. Kf1-g2.

Zdaniem S. Flohra zasługiwało tu przede wszystkim na uwagę przegrupowanie sił białych za pomocą 33. Se3! wraz z Gd5 i Sc4, po czym białe figury zajęłyby idealne pozycje.

33. ... Kh7-g7.

Gra się poważnie uprościła, napięcie jednak nie osłabło. Czarne grożą odskokami skoczka d4 z atakiem na białe piony b2 i g4. Białe muszą dokładnie się bronić.

34. Ga2-c4!

Przeprowadzenie gońca na e2 jest najsilniejszym manewrem obronnym. Najsilniejszym ruchem czarnych było teraz 34. ... Sa5!, ale i wtedy po 35. Ga2, Sa-b3. 36. G:d4 białe osiągały remis.

34. ... Sd4-e6. 35. b2-b4, Ge5-b2. 36. a3-a4, Sc6-e5. 37. Gc4-e2, Gb2-g4. 38. Gf2-g3, a6-a5!

Białe piony na hetmańskim skrzydle mogły się okazać bardzo groźne i dlatego Bronstein forsuje remis, rozbijając i osłabiając piony przeciwnika.

39. b4:a5, Se6:c5. 40. Sd5-c7!

Bardzo silny ruch, pozwalający białym utrzymać równowagę materialną.

40. ... Se5-c6

Tu partia była odłożona i M. Botwinnik zapisał swój ruch.

41. a5-a6

Przed dogrywaniem tej partii (rano) D. Bronstein zaproponował remis, które jednak mistrz świata odrzucił i jak się okazało słusznie, gdyż czarne, albo powierzchownie przeanalizowawszy odłożoną pozycję, albo wpadłszy na nieszczęśliwą myśl „ukarania" przeciwnika za odrzucenie ich oferty — grały ostro, nieprecyzyjnie i popełniwszy szereg błędów — ostatecznie przegrały tę interesującą końcówkę (S. G.).

41. ... b7:a6. 42. Sc7:a6, Sc5-e4

Czarne mogły najprościej osiągnąć remis, grając 42. ... S:a4. 43. Gb5, Sc5. 44. S:c5, G:c5. 45. G:c6, Ge3! i po tym h6-h5. Białe nie wygrywają tak po 46. Kf3, Gg5. 47. Gf4, G:f4. 48. K:f4, g5†. 49. Kf5, h5! z teoretyczną remisową pozycją, jak i po 46. Gh4, h5. 47. g5, Gc1.

43. Gg3-c7, Se4-c3. 44. Ge2-f3, Sc6-e5. 45. a4-a5, h6-h5?

„Przedwczesne, lepsze od razu 46. ... Sc4" (S. Flohr).

46. g4-g5

Dotychczas D. Bronstein grał szybko, teraz jednak zamyślił on się na długo. Pozycja nie jest prosta, gońce białe zagrały bardzo silnie, a pion na linii „a" jest nadzwyczaj niebezpieczny" (S. Flohr).

46. ... Se5-c4?

I teraz jeszcze 46. ... S:f3. 47. K:f3, Kf7 prowadziło do remis.

47. Sa6-b4, Sc3-b5. 48. Gc7-d8, Kg7-f8. 49. Sb4-c6, Gd4-c5. 50. Gf3-e2!, Sc4-e3†

Nie można grać 50. ... Sc-d6 ze względu na 51. Ge7†, Ke8. 52. G:b5 i białe zdobywają figurę.

51. Kg2-f3, Sb5-d4†. 52. Sc6:d4, Gc5:d4. 53. Ge2-d3!

Zabiera skoczkowi pole f5 i grozi 54. Gb6. Pozycja czarnych jest już przegrana.

53. ... Se3-g4. 54. Gd3:g6, Sg4-e5†. 55. Kf3-e4, Se5-c6. 56. Gd8-b6, Gd4:b6. 57. a5:b6, h5-h4. 58. Gg6-f5, Kf8-e7. 59. Ke4-f4, Ke7-d6. 60. Gf5-e4 i czarne poddały się.

Dwu pionów białych na różnych skrzydłach nie można zatrzymać.

(Uwagi arcymistrza A. Kotowa wg „Sowieckiego Sportu" i — częściowo — arcymistrza S. Flohra z „Komsomolskiej Prawdy").

698.

OBRONA HETMAŃSKO - INDYJSKA

grana jako XX partia meczu o mistrzostwo świata w Moskwie 29 i 30 kwietnia br.

D. Bronstein — M. Botwinnik

1. c2-c4, e7-e6. 2. Sg1-f3, Sg8-f6. 3. g2-g3, b7-b6. 4. Gf1-g2, Gc8-b7. 5. 0-0, Gf8-e7. 6. b2-b3, 0-0. 7. Gc1-b2, d7-d5. 8. c4:d5, e6:d5

Przeciwnicy rozegrali obronę hetmańsko - indyjską. Gdyby białe zagrały teraz 9. d4 wytworzyłaby się pozycja analogiczna do powstałej w XI partii meczu, w której M. Botwinnik grał białymi. D. Bronstein nie chce zamykać swego gońca i wyczekuje z ustaleniem pozycji pionów w centrum.

9. Hd1-c2, Wf8-e8. 10. e2-e3, Sb8-d7. 11. d2-d3, Ge7-f8. 12. Sb1-c3, a7-a6. 13. Wa1-d1, b6-b5. 14. a2-a4

Naszym zdaniem silniejsze było tu proste 14. d4, aby nie osłabiać bez potrzeby pionów na hetmańskim skrzydle.

14. ... b5-b4. 15. Sc3-e2, c7-c5. 16. Sf3-d2, Sd7-e5. 17. Se2-f4, Wa8-c8. 18. Hc2-b1, a6-a5. 19. Wf1-e1, Wc8-c7. 20. d3-d4!

D. Bronstein oddawna przygotował to uderzenie w centrum. Teraz u czarnych wytwarza się izolowany pion d5 i aby wyzyskać jego słabość białe zmierzają do końcówki.

20. ... Se5-g6. 21. Sf4:g6

Nie przechodziło 21. Sd3, ze względu na 21. ... c4. 22. b:c4, d:c4. 23. G:b7, c3. 24. Gg2, c2 i czarne zdobyłyby wieżę za gońca i piona.

21. ... h7:g6. 22. d4:c5, Gf8:c5. 23. Hb1-a1, Hd8-e7. 24. Wd1-c1, Sf6-g4. 25. Gb2-d4.

Groziło 25. ... S:f2! 26. K:f2, G:e3† z decydującym atakiem.

25. ... We8-c8. 26. Sd2-f3, Sg4-f6 27. Gg2-h3, Gc5:d4.

M. Botwinnik planuje przeprowadzenie skoczka na silną pozycję c3 i dlatego nie lęka się nadchodzącej końcówki.

28. Sf3:d4, Wc7:c1. 29. We1:c1, Wc8:c1†. 30. Ha1:c1, Sf6-e4. 31. Gh3-c8

Białe pozbawiają piona d5 jeszcze jednego obrońcy — gońca b7.

31. ... Se4-c3. 32. Gc8:b7, He7:b7. 33. f2-f3

D. Bronstein nie chce wypuścić czarnego skoczka z pola c3 i odbiera mu wszystkie możliwości odejścia.

33. ... Kg8-f8. 34. Hc1-f1, Hb7-c8. 35. Kg1-g2, g6-g5. 36. g3-g4, g7-g6. 37. Hf1-e1.

Białe próbują przedostać się do obozu czarnych przez pole g3, M. Botwinnik przeciwstawia się jednak tym zamiarom.

37. ... Hc8-e8. 38. He1-d2, He8-e5. 39.Hd2-d3, He5-f6

Czarne osiągnęły najzupełniej możliwą do obrony pozycję. Ponieważ przy hetmanach przebić tej pozycji nie można, białe decydują się na wymianę hetmanów.

40. Sd4-c2, Kf8-e7. 41. Hd3-d4, Hf6:d4. 42. Sc2:d4

Tu partia była odłożona i M. Botwinnik zapisał swoje 42 posunięcie.

42. ... Sc3-d1!

Silny ruch. Skoczek czarny uzyskuje teraz możliwość wydostania się z pola c3 na wolność i białe nie mają już żadnych szans na wygraną.

43. Sd4-c2, Sd1-b2. 44. Sc2-d4, Sb2-d1. 45. Sd4-c2, Sd1-b2. 46. Sc2-d4 i remis.

(Uwagi arcymistrza A. Kotowa wg „Sowieckiego Sportu").

699.

OBRONA KRÓLEWSKO - INDYJSKA

grana jako XXI partia meczu o mistrzostwo świata w Moskwie 5 i 6 maja br.

M. Botwinnik — D. BRONSTEIN

W decydującym stadium meczu D. Bronstein po raz pierwszy decyduje się wreszcie użyć swego ulubionego oręża, starej i wypróbowanej obrony królewsko - indyjskiej.

3. Sb1-c3, e7-e5.

Interesujący moment. Teoria i praktyka wykazała, że białym nie jest teraz wygodnie wymienić hetmany, gdyż po 4. d:e5, d:e5. 5. H:d8†, K:d8 czarne osiągają doskonałą grę. W ten sposób samo otwarcie partii jakby mówi, że obrona staro - indyjska służy do bojowej gry, a nie wymian i remisów.

4. Sg1-f3, Sb8-d7. 5. g2-g3, g7-g6. 6. Gf1-g2, Gf8-g7. 7. 0-0, 0-0. 8. e2-e4, c7-c6

Wszystkie te posunięcia nie po raz pierwszy zdarzały się w partiach M. Botwinnika i D. Bronsteina. Już w roku 1945 w grze między nimi na XIV Championacie ZSRR powstała dokładnie taka sama pozycja. M. Botwinnik zagrał wtedy 9. d5 i nie osiągnął przewagi, wobec czego wybiera on teraz inną kontynuację (uchodzącą wg dzisiej-

szego stanu teorii za najsilniejsze — S. G.).

9. h2-h3, Sf6-h5

„Oryginalna idea, zwykle ruch ten wykonuje się jedynie po zamknięciu przez białe centrum za pomocą d4-d5" (I. Bondarewski).

10. Gc1-e3, Hd8-e7. 11. Sf3-h2

S. Flohr uważa, że ruch ten przeciwdziała aktywnej grze czarnych na królewskim skrzydle, związanej z ruchem f7-f5, I. Bondarewski mniema, że bardziej zasługiwało na uwagę 12. We1, A. Kotow zaś, zgadzając się ze zdaniem S. Flohra dodaje, że mimo wszystko odejście skoczka f3 na pasywną pozycję wygląda niedostatecznie przekonywująco i uważa za silniejsze, jego zdaniem, 11. Hd2 wraz z 12. Wa-d1.

11. ... Kg8-h8. 12. Wf1-e1, a7-a6

„Przygotowanie kontrgry na hetmańskim skrzydle" (I. Bondarewski).

Białe mocno panują nad centrum i na królewskim skrzydle czarne nie mają gry. Początek partii wypadł korzystnie dla białych, ale D. Bronstein nie może pogodzić się z pasywną rolą i przedsiębierze aktywne działania na hetmańskim skrzydle.

13. a2-a3?

Wszyscy komentatorzy ganią ten ruch, gdyż osłabia on pole b3, co będzie miało poważne znaczenie w dalszym przebiegu partii i jest niedostatecznie energiczny. A. Kotow podaje jako zasługujący na uwagę plan z wymianą na e5 i dalszym 14. Sa4, albo 14. b4, S. Flohr poleca natomiast 13. Hd2 i 14. Wa-d1, I. Bondarewski zaś 13. a4, co mogłoby przeszkadzać czarnym w wykonaniu ich planów.

13. ... Wa8-b8. 14. Gg2-f1, Sh5-f6. 15. Hd1-d2, b7-b5. 16. c4:b5, a6:b5

„Teraz uzyskały czarne niezłe perspektywy na hetmańskim skrzydle" (I. Bondarewski).

17. Wa1-d1, Sd7-b6

Porównajmy powstałą pozycję z tą, która miała miejsce po 10-tym ruchu czarnych: przez ten czas nie osiągnęły białe żadnego polepszenia w uplasowaniu swych figur, przeciwnie — stworzyły one tylko u siebie słabe punkty b3 i c4. Czarne natomiast w tymże czasie osiągnęły wiele: uaktywniły swoje figury na hetmańskim skrzydle, stworzyły ważny punkt oporu c4 i już są gotowe do wtargnięcia na słabe pola białych b3 i c4.

18. Ge3-h6

I to posunięcie ganią wszyscy komentatorzy, gdyż Gg7 nie grał jeszcze żadnej roli, był słabszym od Ge3 i wymiana ta, mylna strategicznie, jest tylko na rękę czarnym, oddając im w dodatku kontrolę nad polem d4, które stanie się nieoczekiwanie słabością pozycji białych. A. Kotow i I. Bondarewski polecają jako lepsze 18. d:e5 i teraz albo 19. Hd6 albo 19. b4, Sf-d7. 20. Hd6 — ciągle jeszcze z inicjatywą białych, podczas gdy teraz przejmą inicjatywę czarne.

18. ... Gg7:h6. 19. Hd2:h6, Gc8-e6. 20. Sh2-f3, Ge6-b3

Początek decydującego nacisku na hetmańskie skrzydło białych. D. Bronstein wspaniale wyzyskuje słabości pozycji białych na polach b3, c4 i w konsekwencji b2 i figury jego szybko przedostają się przez te pola w głąb pozycji przeciwnika (A. Kotow, S. Flohr).

21. Wd1-d2

S. Flohr uważa, że lepiej było od razu odejść wieżą na c1.

21. ... Sf6-d7. 22. Hh6-e3

„Na 22. Sg5 czarne oczywiście grają 22. ... f6" (I. Bondarewski).

22. ... Gb3-c4!

Czarne zapędzają białego gońca na g2, gdzie na dłuższy czas pozostaje on poza grą. Białe muszą odejść gońcem ze względu na groźbę 23. ... G:f1 i 24. ... Sc4.

23. Gf1-g2, f7-f6. 24. Wd2-c2

Białe nie mogą przejawić żadnej aktywności, inicjatywa ostatecznie przeszła do czarnych i M. Botwinnik zmuszony jest tylko czekać na dalszy rozwój wydarzeń.

24. ... Gc4-b3. 25. Wc2-e2, Sb6-c4. 26. He3-d3, Sc4-a5. 27. We2-d2

„Słabe byłoby 27. Sd2, Gc4. 28. S:c4, b:c4 z bardzo silnym naciskiem na linii „b"." (. Flohr).

27. ... Sd7-b6

Jeszcze jeden skoczek zmierza na hetmańskie skrzydło. Białe nie mogą już teraz wymienić hetmanów, gdyż po 28. d:e5, d:e5. 29. H-d6, H:d6. 30. W:d6 czarne ruchem 30. ... Sb-c4 zdobyły piona.

28. Hd3-b1, Sb6-c4. 29. Wd2-e2, b5-b4!

Czarne otwierają linię „b", po czym białe nie będą w stanie obronić piona b2. Przygotowanie do ataku i sam atak na hetmańskim skrzydle D. Bronstein przeprowadził dobrze, chociaż pomogła mu w tym w pewnym stopniu pasywna gra M. Botwinnika.

30. a3:b4, Wb8:b4. 31. h3-h4

Mistrz świata nie chce organizować dalszej pasywnej obrony i próbuje osiągnąć kontrgrę na królewskim skrzydle (I. Bondarewski, S. Flohr).

31. ... Sc4-b6

Jeszcze silniejsze było 31. ... Wf-b8, aby nie dopuścić do wymiany gońca b3.

32. Sc3-a2, Gb3:a2

Bardzo silne było również ofiarowanie jakości za piona po 32. ... Wa4. 33. Sc3, W:d4. 34. S:d4, e:d4.

33. Hb1:a2, Sb6-c4. 34. h4-h5

M. Botwinnik osłabia pozycję królewskiego skrzydła czarnych, aby popróbować wyzyskać je w dalszej walce.

34. ... Wf8-b8. 35. h5:g6, h7:g6. 36 Ha2-b1

Niebezpiecznie było bronić piona b2 ruchem 36. Wb1, gdyż czarne zagrałyby 36. ... Hb7, po czym biały hetman na a2 byłby zupełnie poza grą i czarne groziłyby schwytaniem go za pomocą Wa8 i Sb3. (A. Kotow).

Po natychmiastowym wzięciu piona 36. ... W:b2 białe liczyły na uzyskanie kontrgry za pomocą 37. W:b2, W:b2. 38. Hc1, Kg7. 39. Gf1. (I. Bondarewski).

36. ... Kh8-g7

Pion b2 nie ucieknie i D. Bronstein nie śpieszy się z jego zabiciem.

37. d4:e5

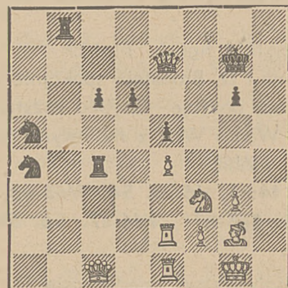
Teraz powstają u czarnych groźne piony w centrum, ale jednocześnie pozycja ich króla wyraźnie się osłabia i to pozostawia M. Botwinnikowi pewne szanse.

37. ... f6:e5. 38. Hb1-c1, Sc4:b2. 39. Hc1-c3, Sb2-a4

W tym momencie na wielkich elektrycznych zegarach przy demonstracyjnej szachownicy u obu przeciwników zapaliły się czerwone lampki. Oznaczało to, że pozostała u nich już mniej niż minuta na obmyślanie posunięć. D. Bronstein nie chce zmienić pozycji i robi narzucające się ruchy, tylko po to, aby wyjść z niedoczasu.

40. Hc3-c1, Wb4-c4

Tu partia była odłożona i mistrz świata zapisał swoje kolejne posunięcie, zużywszy na jego obmyślanie pół godziny.



41. Hc1-g5

Stronie materialnie słabszej nie jest oczywiście miło wymieniać hetmany, ale przede wszystkim hetman nie miał dobrego pola do odejścia, a ani 41. Ha3, ani 41. Wc2 oczywiście również nie zadawalały. M. Botwinnik sądził, że po

wymianie hetmanów będzie on miał większe możliwości uratowania partii.

41. ... He7:g5

Czarne nie mogły uchylić się od wymiany hetmanów, gdyż po 42. Sh4 i 43. Gh3 białe uzyskałyby niebezpieczny atak.

42. Sf3:g5, Sa5-b3. 43. f2-f4

Mimo wymiany hetmanów M. Botwinnik stwarza groźby nieprzyjacielskiemu królowi. Czarne muszą działać energicznie, aby uprzedzić zamiary przeciwnika w rodzaju 44. Gf3 i 45. Wh2, albo 44. Wa2 z wtargnięciem na 7-ą linię.

43. ... Sb3-d4. 44. We2-a2

Grozi 45. Gf1 i 46. Wh2, jak również proste 45. We-a1.

44. ... Wb8-b2!

Tym ruchem likwidują czarne większość gróźb. Wymieniając po jednej wieży upraszczają one pozycję, po czym znacznie wzrastają ich szanse zrealizowania piona przewagi.

45. Wa2:b2, Sa4:b2. 46. Kg1-h2

Nie przechodziło natychmiastowe 46. Wa1 ze względu na 46. ... Wc1† i 47. Se2† z wyraźną przewagą czarnych. Mistrzowi świata ta końcówka nie odpowiada. Odchodząc królem z pierwszej linii M. Botwinnik już grozi ruchem 47. Wa1.

46. ... Sb2-d3

Napadając na f4 czarne znów przeciwdziałają wtargnięciu białej wieży.

47. We1-e3, Wc4-c3!

Dobre posunięcie, likwidujące inicjatywę białych. Czarne grożą teraz za pomocą c6-c5-c4 umocnić pozycję skoczka na d3 i dlatego odpowiedź białych jest wymuszona.

48. Gg2-f1, Wc3-c2†. 49. Kh2-h3

Słabe i 49. Kg1, Sc1. 50. Wa3, Se2† ze zdobyciem jeszcze jednego piona. Teraz jednak król białych znajdzie się w niebezpieczeństwie.

49. ... Sd3-f2†. 50. Kh3-h4, Wc2-c1. 51. Gf1-g2, Wc1-g1. 52. Gg2-h3, Wg1-h1

Wszystkie figury białych są teraz związane i D. Bronstein spokojnie umacnia swoją pozycję. (Szybko rozstrzygała 52. ... Wa1 i Wa8 z matowymi groźbami) (S. Flohr).

53. f4:e5, d6:e5. 54. We3-a3, Kg7-f6. 55. Sg5-h7†, Kf6-e7. 56. Sh7-g5, Ke7-d6

W najwyższym niedoczasie D. Bronstein nie widzi natychmiastowej wygranej ruchem 56. ... Se6. Biała wieża nie może odejść z trzeciej linii wobec groźby mata: W:h3† i Sf3 mat.

57. Sg5-f7†, Kd6-e7. 58. Kh4-g5

Teraz na 58. Sf7-g5 czarne odpowiedziałyby już oczywiście 58. ... Se6 i wobec tego M. Botwinnik próbuje jeszcze ostatniej szansy, sprowadzenia gry do końcówki, w której dwa skoczki nie mogą zamatować białego króla.

58. ... Ke7:f7. 59. Wa3-a7†, Kf7-e8. 60. Gh3-d7†, Ke8-d8. 61. Kg5:g6, Sf2:e4. 62. g3-g4, Wh1-f1.

Nieostrożne było by 62. ... Sb5. 63. Wb7, Sc5. 64. G:c6, S:b7. 65. G:h1 po czym czarnym wygrana przyszłaby jeszcze nie łatwo.

63. Gd7-f5, Sd4:f5. 64. g4:f5, Kd8-e8 i białe poddały się.

(Uwagi arcymistrza A. Kotowa wg „Sowieckiego Sportu” oraz — częściowo — arcymistrza S. Flohra z „Komsomolskiej Prawdy” i arcymistrza S. Bondarewskiego z „Trudu”).

700.

PARTIA HOLENDERSKA

grana jako XXII partia meczu o mistrzostwo świata w Moskwie 6 maja br.

D. BRONSTEIN — M. Botwinnik

1. d2-d4, e7-e6. 2. c2-c4, f7-f5. 3. g2-g3, Sg8-f6. 4. Gf1-g2, Gf8-e7. 5. Sb1-c3, 0-0. 6. e2-e3.

Ten system rozwoju zastosował Botwinnik w pierwszej partii meczu, i spodobał się on tak Bronsteinowi, że już po raz drugi zgadza się grać go białymi. Mimo wszystko, naszym zdaniem, skromny ten rozwój nie może dać białym przewagi i zwykłe 6. Sf3 przyczynia czarnym znacznie więcej trudności.

6. ... d7-d5. 7. Sg1-e2, c7-c6. 8. b2-b3, Sf6-e4

Dotychczas partia miała analogiczny przebieg z XVI partią meczu, w której Botwinnik zagrał 8. ... Gd6 i po tym He7.

9. 0-0, Sb8-d7. 10. Gc1-b2, Sd7-f6. 11. Hd1-d3.

I. Bondarewski pisze, że dla przygotowania przełomu w centrum za pomocą f3 i e4 lepiej było zagrać 11. Hc2, A. Kotow natomiast uważa ten ruch za nienaturalny, po którym czarne nie będą miały trudności, uważając za logiczniejsze 11. f3, S:c3. 12. S:c3 z groźbą e3-e4.

11. ... g7-g5

Silny ruch, umacniający pozycję czarnego skoczka na e4 (A. Kotow).

Botwinnik dąży do zabezpieczenia sobie kontroli nad ważnym punktem e4; jeśliby białe zagrały teraz 12. f3, S:c3. 13. S:c3 to po 13. ... g4. 14. f:g4, S:g4 przełom 15. e4 trudno już byłoby przeprowadzić; teraz widać wyraźnie, że kontynuując 11. Hc2 białe mogłyby grać prosto 12. S:e4 i dalej 13. f3, otwierając centrum (I. Bondarewski).

12. c4:d5

Przeszło pół godziny myślał Bronstein nad tym ruchem i wybrał bardzo skomplikowany plan dalszego prowadzenia walki. Zdaniem I. Bondarewskiego zasługiwało na uwagę 12. h3.

12 .... e6:d5. 13. f2-f3, Se4:c3. 14. Gb2:c3, g5-g4

Czarne zanadto śpieszą się z tym ruchem. Powinny one były przede wszystkim zakończyć rozwój swych figur, grając 14. ... Ge6. Wtedy białym niewygodnie byłoby kontynuować 15. e4, f:e4. 16. f:e4, S:e4. 17. G:e4, d:e4. 18. H:e4, Gd5, w rezultacie czego czarny goniec d5 stałby się bardzo silny. A gdy białe nie mogą przedsięwziąć aktywnych operacji w centrum, czarne zdołałyby dokładnie przygotować ruch g5-g4 i przeprowadzić go w najbardziej sprzyjających okolicznościach. (A. Kotow).

Tym manewrem Botwinnik zdobywa centralne pole e4, a białe uzyskują oporny punkt f4 i szanse stron są mniej więcej równe. (S. Flohr).

15. f3:g4, Sf6:g4. 16. Gg2-h3

Białe nie dopuszczają chwilowo do zrealizowania planu czarnych, polegającego na przeprowadzeniu skoczka przez f6 na e4, grożą wymianą na g4 z dalszym otwarciem centrum przez e3-e4 i to zmusza skoczka do zmiany marszruty (A. Kotow, S. Flohr). Zdaniem I. Bondarewskiego odejście skoczka na h6 było jednak ruchem pasywnym i poleca on 16. ... Gd7.

16. ... Sg4-h6. 17. Se2-f4, Ge7-d6. 18. b3-b4

Przekonawszy się, że w centrum i na królewskim skrzydle nie można uzyskać aktywnej gry, Bronstein kieruje swe siły do szturmu na hetmańskie skrzydło przeciwnika. I tu osiąga powodzenie.

18. ... a7-a6. 19. a2-a4, Hd8-e7. 20. Wa1-b1, b7-b5?

Omyłka. Botwinnik usiłuje zamknąć pozycję, ale to mu się nie udaje, a w obozie czarnych powstanie poważna słabość na c6. Lepsze było 20 ... Sf7 z przeprowadzeniem skoczka przez g5 na e4, co dawało czarnym zadawalającą kontrgrę, albo też 20. ... Gd7. Ewentualne b4-b5 nie było dla czarnych groźne, gdyż uzyskiwały otwartą linię „a”. Teraz Bronstein przejmuje inicjatywę.

21. Gh3-g2, Sh6-g4. 22. Gc3-d2

Niekorzystne dla białych było by oczywiście 22. S:d5, c:d5. 23. G:d5†, Ge6. 24. G:a8, gdyż dwie figury czarne grałyby większą rolę niż wieża i dwa piony białych. (S. Flohr i I. Bondarewski).

22. ... Sg4-f6. 23. Wb1:b2.

Przygotowuje zdwojenie wież na linii „a".

23. ... Gc8-d7. 24. Wf1-a1, Sf6-e4. 25. Gd2-e1, Wf8-e8

Do interesujących powikłań prowadziło 25. ... b:a4. Dobrym planem był manewr Gc7, po tym Gh6, Sd6 i Sc4 (S. Flohr).

Od tej chwili czarne zaczynają grać pasywnie, lepsze było 25. Wf-b8, aby w odpowiedniej chwili otworzyć linię (I. Bondarewski).

26. Hd3-b3, Kg8-h8.

Groziło 27. a:b5, a:b5. 28. W:a8, W:a8. 29. S:d5 z natychmiastową wygraną. Idea ruchu Bronsteina 26. Hd3 leżała głównie w tym, aby oswobodzić pole d3 dla skoczka i przeprowadzić go na bardziej pewną pozycję. Dla czarnych najprostsze było teraz wymienienie skoczka za gońca. Chociaż w tym wypadku białe miałyby dwa gońce, pozycja byłaby równa, gdyż skoczek czarny e4 byłby bardzo silny. (S. Flohr).

Bronstein artystycznie przegrupował swoje figury i szybko przechodzi do decydującego natarcia (A. Kotow).

27. Wb2-a2, He7-f8.

Czarne bronią wieży a8 i zapobiegają wtargnięciu białej wieży. Białe przeprowadzają teraz skoczka na d3, skąd będzie on groził wtargnięciem tak na c5, jak i na e5 (A. Kotow).

Lepsze było 27. ...G:f4 (I. Bondarewski).

28. Sf4-d3! Wa8-b8.

Pozycja czarnych jest bardzo trudna. W rezultacie błędu w 20 pos. zmuszone są one całkowicie przestawić się na pasywną obronę.

Wiadomym jest, że obrona w trudnej pozycji wymaga ogromnej wytrzymałości i ta właśnie umiejętność zawsze charakteryzowała twórczość Botwinnika.

W tej partii jednak mistrz świata broni się nieszczęśliwie.

Czarne w żadnym wypadku nie powinny były ustępować z linii „a", gdyż teraz biała wieża z ogromną siłą przedostaje się na 7 linię.

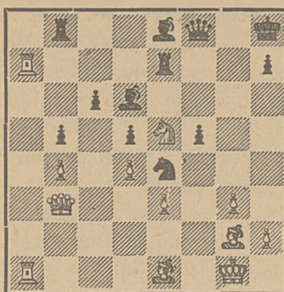
29. a4:b5, a6:b5,30. Wa2-a7, We8-e7.

Możliwe było i 30. ... Wa8 (S. Flohr).

31. Sd3-e5!

Obaj przeciwnicy znajdowali się tu już w niedoczasie, ale mimo to Bronstein przeprowadza końcowy atak z wielką pomysłowością i energią. Czarne nie mogą bić na e5, gdyż wtedy goniec e1, długi czas wyczekujący na tyłach, dostaje się na diagonalę a1-h8, stwarzając nieodparte groźby.

31. ... Gd7-e8.



32. g3-g4!

Nowe śmiałe uderzenie. Ponieważ gońcowi e1 nie udało się wyrwać na swobodę przez pole c3 — wykonuje on to wychodząc z wielką siłą na pole h4. Atak białych wzmacnia się z każdym ruchem i obrona czarnych staje się coraz trudniejsza.

32. ... f5:g4?

Słaby ruch, w rezultacie którego pozycja czarnych szybko runie (S. Flohr).

33. Gg2:e4! d5:e4. 34. Ge1-h4!

Goniec zaczyna „mścić się" za swoją bezczynność. Pozycja czarnych stała się beznadziejna. Jak bronić się? Po 34. ... W:a7. 35. W:a7 grozi 36. He6, albo 36. Sf7† i trzeba odejść hetmanem na h6, ale wtedy po 36. Gg3 powstaje nowa nieprzyjemna groźba 37. Gf4, którą odeprzeć już bardzo trudno (A. Kotow). Na 34. ... Wg7 rozstrzyga 35. Wf1, a po 34. ... W:a7 35. W:a7. 35. W:a7, Hf5 mogło nastąpić 36. Wf7! G:f7. 37. S:f7†, Kg7. 38. S:d6, Hf3. 39. He6, Wf8. 40. Se8† (S. Flohr). Botwinnik decyduje się oddać jakość, aby zachowawszy czarnopolowego gońca obronić diagonalę a1-h8, ale i to nie ratuje jego pozycji.

34. .. We7:e5. 35. d4:e5, Gd6:e5. 36. Wa1-f1.

Druga biała wieża z decydującym efektem wchodzi do gry. Jeżeli teraz czarne odchodzą hetmanem na h6, to najszybciej wygrywa 37. We7 z groźbą 38. W:e5 (bić gońca h4 czarne nie mogą, wobec groźby mata na f8), a przy odejściu czarnego gońca na g7 rozstrzyga bicie wieżą na g7 (A. Kotow). Na 36. ... Hd6 następuje 37. Ge7, a w wypadku 36. ... Hh6 wystarcza do zwycięstwa i proste 37. Gg3 (I. Bondarewski).

36. ... Hf8-g8. 37. Gh4-g3!

Piękne końcowe uderzenie. Bić hetmana nie można, gdyż nastąpi 38. Wf8†, Hg8. 39. G:e5 mat, a po wzięciu gońca matuje w dwu posunięciach 38. Hc3†.

37. ... Ge5-g7. 38. Hb3:g8† i czarne poddały się, gdyż tracą jeszcze wieżę b8.

(Uwagi wg arcymistrzów: A. Kotowa z „Sowieckiego Sportu", S. Flohra z „Komsomolskiej Prawdy" i I. Bondarewskiego z „Trudu").

701.

OBRONA GRÜNFELDA

grana jako XXIII partia meczu o mistrzostwo świata w Moskwie 8 i 9 maja br.

M. BOTWINNIK D. Bronstein

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, g7-g6. 3. g2-g3, c7-c6. 4. Gf1-g2, d7-d5. 5. c4:d5, c6:d5

Wymiana pionów w centrum w znacznym stopniu określiła już manewrowy charakter dalszej gry. Naprężenie w centrum zostało zlikwidowane.

Bronsteinowi, który potrzebował w dwu ostatnich partiach zdobyć jeden punkt, taka pozycja jak się zdaje, najzupełniej odpowiadała. Prawdopodobnie nie miał nic przeciw temu i Botwinnik, sądząc, że w manewrowej walce będzie on miał więcej szans, bo przecież Bronstein przejawił w meczu swoje wielkie taktyczne zdolności głównie w ostrych, skomplikowanych pozycjach.

6. Sb1-c3, Gf8-g7. 7. Sg1-h3, Gc8:h3

„Prawidłowe zrozumienie powstałej pozycji. Zazwyczaj mistrzowie starają się nie pozostawiać w rękach przeciwnika dwu gońców, jednakże w tej pozycji wymiana przeprowadzona przez Bronsteina — zasługuje na pochwałę. W przeciwnym razie białe zagrałyby skoczkiem na f4 wymuszając ruch e7-e6, po czym goniec c8 zostałby zamknięty, teraz zaś Bronstein bez trudu wyrównuje grę". (A. Kotow).

„Podobną wymianę wyjaśnić może tylko stan meczu: Bronstein zmierza do remis. Teoretycznie wymiana gońca za skoczka nie jest uzasadniona". (S. Flohr).

8. Gg2:h3, Sb8-c6. 9. Gh3-g2, e7-e6. 10. e2-e3, 0-0. 11. Gc1-d2

Skromny ten ruch pozwoli czarnym rozwinąć nieprzyjemny nacisk na hetmańskim skrzydle. Naszym zdaniem bardziej aktywne było 11. 0-0 aby po tym grać 12. b3 i wyprowadzić gońca na ważną diagonalę a3-f8.

11. ... Wa8-c8, 12. 0-0, Sf6-d7. 13. Sc3-e2.

Białym przychodzi już w taki sposób przedstawiać się dla obrony piona b2, nie można 13. Sa4 ze względu na 13. ... b5. Skoczek przechodzi na pole d3.

13. ... Hd8-b6. 14. Gd2-c3, Wf8-d8. 15. Se2-f4, Sd7-f6. 16. Hd1-b3

Groźby czarnych na hetmańskim

skrzydle i w centrum przyjęły realne zarysy. Bronstein groził ruchem 16. ... Se4 postawić przed przeciwnikiem trudne do rozwiązania zadania. Białym niewygodnie byłoby wtedy bić na e4 ze względu na osłabienie białych pól na królewskim skrzydle, a niemiłe byłoby również oddanie gońca c3. Wobec tego mistrz świata decyduje się przeprowadzić grę do końcówki, upraszczając coprawda pozycję, co zmniejsza szanse białych na zwycięstwo w tej ważnej partii. Możliwe jednak, że Botwinnik zupełnie umyślnie zmierza do uproszczeń, gdyż z czterech zwycięstw nad Bronsteinem w tym meczu — trzy uzyskał w końcówkach.

16. ... Sf6-e4. 17. Hb3:b6, a7:b6. 18. Gc3-e1, Sc6-a5. 19. Sf4-d3, Gg7-f8. 20. f2-f3, Se4-d6. 21. Ge1-f2, Gf8-h6

Poczynając od tej chwili Bronstein gra partię niepewnie. Ostatni ruch jego jest słaby, gdyż goniec szybko będzie musiał wrócić z powrotem.

Prawidłowym planem było 21. ... h5 i po tym 22. ... Gh6, 23. ... Sf5 i 24. ... Sc4 z trzykrotnym zaatakowaniem piona e3 i związaniem białych figur obroną tego piona. Teraz czarny skoczek nie może stanąć na f5, ze względu na g3-g4.

22. Wa1-c1, Sa5-c4. 23. Wf1-e1, Sc4-a5

Czarne w porę okrążają chytrą pułapkę. Mogło się zdawać, że czarne grając 23. ... Sf5 napadają na piona e3, którego białe nie są w stanie obronić. Botwinnik jednak, jako odpowiedź na 23. ... Sf5, przygotował 24. g4, Sf:e3. 25. Gh3! po czym czarne nie miałyby sposobu uratowania skoczka e3, gdyż miał on odcięte wszystkie drogi ucieczki i ginął po 26. b3 (po 25. ... S:g4. 26. G:g4, G:c1 jak pokazał S. Flohr białe mają przewagę). W ten sposób zamysły czarnych nie dały się zrealizować i po winny one odejść.

24. Kg1-f1

Przeprowadzając króla na obronę piona e3,Botwinnik rozpoczyna jednocześnie dłuższe przegrupowanie figur, aby uaktywnić swoje gońce. Przez ten czas czarne zdążą znów stworzyć nacisk na hetmańskim skrzydle.

24. ... Gh6-g7

Logiczniej było zagrać od razu 24. ... Gf8, co czarne wreszcie i robią, ale w kilka ruchów później.

25. g3-g4, Sa5-c6. 26. b2-b3

„Tym osłabieniem białe dają przeciwnikowi kotrgrę na polach c3 i a3, lepsze było od razu 26. Ke2". (S. Flohr).

26. ... Sd6-b5. 27. Kf1-e2, Gg7-f8

Czarne chcą zagrać 28. ... Ga3 z opanowaniem linii „c", gdyż 29. Wc2 jest niemożliwe ze względu na 29. ... S:d4†. W związku z tym białe przeciwdziałają ruchowi 28. ... Ga3 i jednocześnie wypędzają skoczka z silnej opzycji na b5.

28. a2-a4, Sb5-c7

Teraz jednak stał się słabym punkt b4 i czarne zmierzają tam wszystkimi swymi lekkimi figurami.

29. Gf2-g3, Sc7-a6. 30. Gg2-f1, f7-f6. 31. We1-d1, Sc6-a5?

W tym momencie Botwinnik znajdował się w dużym niedoczasie, podczas gdy Bronstein miał jeszcze około pół godziny. Napięcie na sali wzrosło do zenitu, wydawało się, że w silnym niedoczasie mistrza świata rozstrzygną się losy tej partii i razem z nią — całego meczu. I tutaj nerwy Bronsteina nie wytrzymały ogromnego napięcia: mając dużo czasu na obmyślanie on pośpiesznie goni za pionem i dostaje się w „sferę" nieprzewidzianych trudności. Prawidłowe było 31. ... Kf7 z zachowaniem napięcia i przybliżeniem króla do centrum, co w oczekiwaniu zbliżającej się końcówki W tym wypadku białe musiałyby liczyć się z licznymi groźbami przeciwnika, a również i z ruchem Sc6-a5, gdyż czarny król uczestniczyłby już w grze.

32. Wc1:c8, Wd8:c8. 33. Wd1-c1!

W przeciągu niewielu pozostałych mu minut Botwinnik zdołał dokładnie ocenić powstającą teraz końcówkę: śmiało i prawidłowo poświęca on piona uzyskując za niego rekompensatę w swobodnym manewrowaniu gońców.

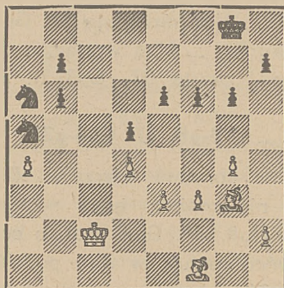
33. ... Wc8:c1

Nic nie daje i 33. ... Wc6. 34. W:c6, b:c6. 35. Sc1, Ga3. 36. Kd1 z atakiem na skoczka a6.

34. Sd3:c1, Gf8-a3. 35. Ke2-d1, Ga3:c1

Czarne nie mają już wyboru — w przeciwnym razie białe również uaktywniały swoje gońce, ale przy materialnej równowadze.

36. Kd1:c1, Sa5:b3†. 37. Kc1-c2, Sb3-a5



38. Kc2-c3!

Skoczek a6 nie może się teraz ruszyć, a nadliczbowy pion czarnych nie gra większej roli, podczas gdy gońce białe rozwijają niebezpieczną inicjatywę.

38. ... Kg8-f7. 39. e3-e4!

Mistrz świata subtelnie rozgrywa końcówkę. Otwiera on pozycję w centrum, aby dać gońcom maksimum przestrzeni i jednocześnie stwarza w obozie czarnych słabego piona na d5, albowiem Bronsteinowi niewygodnie samemu bić na d4, gdyż białe uzyskałyby wtedy wolnego piona „d".

39. ... f6-f5?

Jeszcze jeden błąd, znacznie zmniejszający szanse czarnych na obronę. Należało czemprędzej uprowadzić skoczka z pasywnej pozycji na bandzie, grając 39. ... Sc6 wraz z Sa6-b8-d7.

40. g4:f5, g6:f5. 41. Gf1-d3, Kf7-g6

Słabe byłoby 41. ... Kf6. 42. Gh4†, Kg6. 43. Gd8 ze stratą piona b6. W tej pozycji partia była odłożona i białe zapisały swój ruch. Przewaga przeszła już na stronę białych i czarnym trzeba myśleć o uratowaniu partii.

42. Gg3-d6?

Mistrz świata zapisał nie najsilniejsze posunięcie. Lepsze było 42. Gb1! Sc6 (albo 42. ... f:e4. 43. f:e4, d:e4. 44. G:e4, Kg7) i teraz jak podaje S. Flohr wystarczające do wygranej było już jak się zdaje i 45. G:b7, S:b7. 46. Kc4 z dalszymi stratami czarnych. 43. ... e:d5. 44. Ga2 z poważnymi szansami na wygraną. Teraz czarne mogą się z powodzeniem bronić.

42. ... Sa5-c6. 43. Gd3-b1, Kg6-f6

Botwinnik uważał, że najlepszą obroną dla czarnych było tu 43. ... Sa7. 44. e:d5, e:d5. 45. Ga2-b5, po czym czarne miały możliwości uratowania partii. Teraz przewaga pozostaje po stronie białych.

44. Gd6-g3, f5:e4. 45. f3:e4, h7-h6. 46. Gg3-f4, h6-h5. 47. e4:d5

Czarne groziły biciem na e4 wraz z e6-e5 i wymianą wszystkich centralnych pionów.

47. ... e6:d5. 48. h2-h4, Sa6-b8. 49. Gf4-g5†, Kf6-f7. 50. Gb1-f5, Sc6-a7

Po 50. ... Se7 białe mogły grać 51. Gh3 i mogły również bić na e7 z następującym 52. Gg6 ze zdobyciem piona h5 i uzyskaniem groźnego wolnego piona na królewskim skrzydle.

51. Gg5-f4, Sb8-c6. 52. Gf5-d3, Sa7-c8

Czarnym bardzo trudno obronić swoje słabe piony d5 i h5, atakowane przez ruchliwe białe gońce. Bronstein wprowadza do gry swoje skoczki, ale i to nie bardzo powiększa jego szanse na remis.

58. Gd3-e2, Kf7-g6. 54. Ge2-d3†, Kg6-f6. 55. Gd3-e2, Kf6-g6. 56. Ge2-f3.

„Białe gońce zajęły idealną pozycję" (S. Flohr).

56. ... Sc6-e7?

„Ostatni ruch w niedoczasie, lepsze było 56. ... Sc8-e7, chociaż i wtedy po 57. Gc7, Sf5. 58. G:b6, S:h4. 59. G:d5 białe wygrywają partię". (S. Flohr).

57. Gf4-g5

Botwinnik zrobił ten ruch i odszedł w głąb estrady, siadł na stole i zaczął analizować pozycję, spoglądając na demonstracyjną szachodnicę.

Bronstein zamyślił się na długo, nagle, nieoczekiwanie dla wszystkich, a wśród nich dla mistrza świata, młody arcymistrz zatrzymał zegar, podszedł do Botwinnika i powinszował mu zwycięstwa w tej partii.

Pozycja czarnych jest oczywiśście ciężka ,ale mimo wszystko poddawać się, naszym zdaniem, było jeszcze przedwcześnie. Kontynuując 57. ... Sc6. 58. G:d5, Sd6 czarne mogły jeszcze stawić dłuższy opór.

(Uwagi arcymistrza A. Kotowa wg „Sowieckiego Sportu").

702.

OBRONA SŁOWIAŃSKA

grana jako XXIV (ostatnia) partia meczu o mistrzostwo świata w Moskwie 11 maja br.

D.Bronstein M. Botwinnik

1. d2-d4, d7-d5. 2. c2-c4, c7-c6. 3. Sb1-c3, Sg8-f6. 4. Sg1-f3, e7-e6. 5. Gc1-g5, d5:c4. 6. a2-a4

Bronstein unika „wariantu Botwinnika", który wyniknąłby po 6. e4, b5. 7. e5, h6.

6. ... Gf8-b4. 7. e2-e4, c6-c5. 8. Gf1:c4, c5:d4. 9. Sf3:d4, h7-h6. 10. Gg5-e3.

Po 10. G:f6, H:f6 czarne miałyby dobrą grę i dlatego Bronstein poświęca piona, mając nadzieję na osiągnięcie ataku.

10. ... Sf6:e4. 11. 0-0, Se4-f6

Przyjęcie ofiary drugiego piona za pomocą 11. ... S:c3. 12. b:c3, G:c3 mogłoby okazać się bardzo niebezpieczne ze względu na 13. Hg4?! (G:a1, H:g7) z niemożliwymi do obliczenia komplikacjami. (S. G.).

12. Hd1-f3, 0-0. 13. Wa1-d1, Hd8-e7. 14. Wf1-e1, Sb8-c6!

Za cenę piona białe osiągnęły pewien nacisk. Botwinnik jednak kilku subtelnymi posunięciami uzyskuje przewagę.

15. Hf3-g3

Niewygodne dla białych było by 15. S:c6, b:c6. 16. H:c6 ze względu na 16. ... Gb7.

15. ... Kg8-h8.

Słabe byłoby 15. ... Sh5 ze względu na 16. Hh3! (po czym groziłaby ew. ofiara gońca na h6 — S. G.).

16. Sd4:c6

Jeżeli 16. G:h6, g:h6. 17. Sf5, to czarne mogą oddać hetmana. Kontynuacja ta była również możliwa i w 15 pos. jeśliby białe zagrały 15. G:h6 zamiast 15. Hg3.

Po oddaniu hetmana przez 17. ... e:f5. 18. W:e7, G:e7 (albo S:e7) mogła jednak wytworzyć się nadzwyczaj skomplikowana i trudna do oceny pozycja, w której, mimo materialnej przewagi czarnych, białe mogły mieć poważne praktyczne szanse, ze względu na rozbite piony na czarnym skrzydle królewskim. Być może jednak była to ostatnia możliwość wygrania przez młodego arcymistrza tej decydującej partii. (S. G.).

16. ... b7:c6. 17. Ge3-d4, Wf8-d8! 18. Wd1-d3, Gc8-b7. 19. We1-e3 (?)

Białe nie mogą wzmocnić swego ataku, lepsze jednak było 19. We-d1. Teraz Botwinnik przeprowadza wygodną wymienną kombinację.

19. ...Wd8:d4! 20. Wd3:d4, Gb4-c5. 21. Wd4-d1, Gc5:e3. 22. Hf3:e3

W tym momencie, mając piona więcej — M. Botwinnik zaproponował **remis**, które Bronstein po krótkim namyśle przyjął. W ten sposób mecz zakończył się wynikiem remisowym 12:12, a M. Botwinnik zachował tytuł mistrza świata.

(Uwagi: arcymistrza S. Flohra wg „Komsomolskiej Prawdy").

703.

GAMBIT HETMANA

grany w półfinale mistrzostw Polski w Legnicy br.

ŚLIWA Dzięciołowski

1. d2-d4, d7-d5. 2. c2-c4, e7-e6. 3. Sb1-c3, Sg8-f6. 4. Gc1-g5, Gf8-e7. 5. e2-e3, h7-h6. 6. Gg5-h4, 0-0. 7. Sg1-f3, Sf6-e4. 8. Gh4:e7, Hd8:e7. 9. Hd1-c2, Se4:c3. 10. Hc2:c3, c7-c6. 11. Gf1-e2

11. Gd3 należy uważać za bardziej aktywne. (Doskonałą opinią cieszy się również ostatnio 11. Wc1 — red.).

11. ... Sb8-d7. 12. c4-c5!?

Próba obezwładnienia czarnego gońca przez zablokowanie czarnych pionów na białych polach. Teraz czarne muszą dążyć do e6-e5, przygotowanie tego planu przez natychmiastowe 12. ... f6 nie wygląda jednak zbyt bezpiecznie, ponieważ osłabia punkt g6 i dlatego następuje:

12. ... Wf8-e8. 13. Sf3-e5, Sd7:e5. 14. d4:e5, f7-f6! 15. e5:f6

Inną ewentualnością było konsekwentne utrzymanie punktu e5, przez 15. Wc1, f:e5. 16. H:e5, Hf6. 17. f4, Wf8. 18. Gd3 z groźbą 19. 0-0.

15. ... He7:f6. 16. Hc3:f6, g7:f6. 17. Ke1-d2!

Król w centrum stoi najkorzystniej. Teraz konieczne wydaje się dla czarnych 17. ... e5 i stworzenie planu uaktywnienia swych figur. Po ruchu w partii białe szybko stwarzają poważne groźby na skrzydle hetmańskim i wiążą tam siły czarnych.

17. ... Gc8-d7. 18. b2-b4, We8-c8. 19. Wh1-b1, a7-a6. 20. a2-a4

Plan przeprowadzenia białego Króla aż na b6 wyglądał jednak niezbyt bezpiecznie. Obecnie białe dysponują stale dwoma groźbami: zagraniem w odpowiednim momencie b4-b5, lub zamknięciem skrzydła przez a4-a5.

20. ... Wc8-c7

Czarne grają zbyt pasywnie, oddając zupełnie inicjatywę białym. Wieża na c7 zostanie na dłuższy czas wykluczona z gry. Ponieważ jedyną możliwością oswobodzenia się czarnych jest wcześniej, czy później ruch e6-e5 — aktualnym planem białych jest uniemożliwienie, lub conajmniej unieszkodliwienie tego przeboju.

21. f2-f4!, Kg8-f7. 22. Kd2-c3, Wa8-g8. 23. Ge2-f3, Kf7-g6. 24. e3-e4!

Grozi 25. f5† lub 25. e5. Czarne nie mają wyboru.

24. ... d5:e4. 25. Gf3:e4†, Kg6-f7. 26. Wb1-e1, Wg8-g4

Aby wymusić 27. g3 i zamknąć trzecią linię dla białych wież.

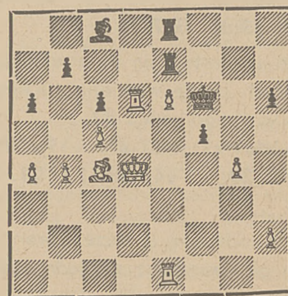
27. g2-g3, Wg4-g7. 28. Wa1-d1, Wg7-g8. 29. Wd1-d6, Gd7-c8. 30. Ge4-d3

Białe chcą zmusić przeciwnika do f6-f5 i osłabienia punktu e5. Nie wolno teraz 30. ... Wd7?, wobec 31. We:e6 (a nie 31. Wd:e6?, W:d3†!).

30. ... Wg8-e8. 31. Gd3-c4, Wc7-e7. 32. f4-f5!, Kf7-g7. 33. f5:e6, f6-f5. 34. Kc3-d4!

Dobre było również 34. b5 ze zdobyciem piona. Czarne nie mogłyby grać 34. ... c:b5. 35. a:b5, a:b5. 36. G:b5, W:e6. 37. We:e6 wobec 38. Wd8!, We3†. 39. Kd4, Wb3. 40. Gc4.

34. ... Kg7-f6. 35. g3-g4!



35. ... f5:g4

Jeżeli 35. ... G:e6 to 36. g:f5, K:f5. 37. We5†, Kf6. 38. Ke4 i czarne są w pozycji przymusowej („zugzwang"): 38. ... Kf7. 39. W:e6, W:e6. 40. W:e6, W:e6†. 41. Kf5 z wygraną, lub 35. ... f4. 36. We5 (grozi 37. Wf5† i 38. Ke5) G:e6. 37. G:e6 (możliwe również 37. Ke4) W:e6. 38. Wd:e6†, W:e6. 39. W:e6†, K:e6. 40. Ke4, i białe łatwo wygrywają końcówkę pionową.

36. We1-f1†, Kf6-g5. 37. Kd4-e5, h6-h5. 38. Wf1-f6

Mobilizuje również wieżę d6 do ataku na czarnego Króla.

38. ... h5-h4. 39. Wd6-d4, g4-g3. 40. Wf6-f5† i czarne poddały się.

(Uwagi mistrza B. Śliwy)

Podkreślamy, że jest to nie tylko jedna z najlepszych pozycyjnych partii tego turnieju, ale również ostatnie zwycięstwo mistrza Śliwy, odniesione w ostatniej rundzie, w której przewaga punktowa zapewniała mu I miejsce, bez względu na wynik partii, a remis dawało jego przeciwnikowi nie dzieloną II nagrodę. — Red.

704.

OBRONA NIMZOWITSCHA

grana w półfinale mistrzostw Polski w Legnicy br.

ŚLIWA — Dreszer

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, e7-e6. 3, Sb1-c3, Gf8-b4. 4. e2-e3, d7-d5. 5. Gf1-d3, d5:c4. 6. Gd3:c4, c7-c5. 7. a2-a3, Gb4:c3†.

Lepsze wydaje się 7. ... Ga5.

8. b2:c3, 0-0. 9. Sg1-e2, Hd8-c7. 10. Gc4-d3

Zasługiwało na uwagę 10. Ga2.

10. ... b7-b6. 11. 0-0, Wf8-d8. 12. f2-f4, Sb8-d7. 13. Gc1-b2 (?)

Błąd, po którym mogły białe przegrać walkę o punkt e4. Właściwe było 13. Sg3.

13. ... Gc8-b7. 14. Se2-g3, Wa8-c8?

Czarne nie dostrzegają swojej szansy 14. ... c4! 15. Ge2, Sc5, co po 16. Gf3, Sc-e4 dawało im nieco lepszą partię.

15. Hd1-e2, Sd7-f8. 16. Wf1-f2, e5:d4. 17. c3:d4, Gb7-d5

Grozi unicestwienie planowanego ataku białych przez wymianę ruchem 18. ... Gc4 ważnego gońca d3.

18. Wa1-c1, Hc7-d7. 19. Wc1:c8, Wd8:c8. 20. e3-e4, Gd5-b3. 21. f4-f5, Sf6-e8

Dobre odejście. Skoczek broni teraz punktu g7, usuwając się jednocześnie z eksponowanego pola f6.

22. f5:e6, f7:e6. 23. He2-f3

Tu należało rozważyć 23. d5! i jeżeli 23. ... e:d5 to 24. Hf3, Sc7. 25. Sf5, Sf-e6. 26. e:d5, G:d5. 27. Hh5 lub Hh3 z nieodpartym atakiem.

23. ... Se8-c7. 24. Gd3-f1, Gb3-a4. 25. d4-d5, Sf8-g6. 26. Sg3-h5, Wc8-f8. 27. Hf3-g3, Wf8:f2. 28. Hg3:f2, Sc7-e8

Białe liczyły na 28. ... e5, po czym miałyby dużą przewagę pozycyjną, z uwagi na wolnego, bronionego piona d5, oraz możliwości wzmocnienia nacisku na piona e5.

29. Gb2:g7! e6:d5. 30. Gg7-b2

Być może lepsze było 30. e:d5 i jeżeli 30. ... H:d5 to 31. Gd4 z groźbą 32. Sf6†, S:f6. 33. H:f6 i białe miałyby doskonałe szanse na dalszy atak.

30. ... Ga4-b5. 31. Gf1:b5, Hd7:b5. 32. Sh5-g3, d5:e4?

Przegrywa natychmiast. Najlepszą obroną dla czarnych było 32. ... Hc5. 33. H:c5, b:c5. 34. e:d5, Se7. 35. Se4, po czym miałyby one piona mniej, ale końcówka byłaby jeszcze bardzo trudna.

33. Sg3-f5! Sg6-e5

Jeżeli 33. h6 (albo 33. ... h5. 34. Sh6†, Kh7. 35. Hf7†! itd.) 34. S:h6†, Kh7. 35. Hf7†! K:h6. 36. Gc1†, Kh5. 37. Hh7† itd.

34. Sf5-h6†, Kg8-g7. 35. Hf2-f7†! i czarne poddały się z powodu mata w następnym posunięciu.

(Uwagi mistrza B. Śliwy).

705.

GAMBIT HETMANA

grany w półfinale mistrzostw Polski w Rzeszowie rb.

SZAPIEL — Panasewicz

1. d2-d4, d7-d5. 2. c2-c4, e7-e6. 3. Sb1-c3, c7-c6. 4. Sg1-f3, d5:c4

Tzw. zwany „wariant Notebooma", prowadzący do ostrej i mało zbadanej gry.

5. a2-a4, Gf8-b4. 6. Gc1-d2

Debiutowa niedokładność, należy grać od razu 6. e3.

6. ... b7-b5

Czarne nie wykorzystują nadarzającej się psosobności lekiego wyrównania gry. W partii Tikovski — Pachman, Brno 1944, nastąpiło: 6. ... c5! 7. d:c5, Sf6. 8. e3, Sc6. 9. c4, 0-0. 10. 0-0, G:c5. 11. Hc2, He7 z zupełnym wyrównaniem.

7. e2-e3, a7-a5. 8. a4:b5, Gb4:c3. 9. Gd2:c3, c6:b5. 10. b2-b3, Gc8-b7. 11. b3:c4, b5-b4. 12. Gc3-b2, Sg8-f6. 13. Gf1-d3, Gb7-e4. 14. Gd3:e4, Sf6: e4

W tej pozycji „Modern Chess Openings" przytacza wariant dr Euwego 15. Hc2, f5. 16. d5, e:d5! z komplikacjami, Gligoricz natomiast podaje 15. Hc2, f5. 16. 0-0, 0-0. 17. Se5, Sd7. 18. S:d7, H:d7. 19. f3, Sf6. 20. e4, a4 z niejasną grą.

15. 0-0, 0-0, 16. Hd1-c2, f7-f5. 17. Wf1-d1

Z zamiarem grania d4-d5.

17. ... Hd8-e8. 18. Sf3-e5, Sb8-c6

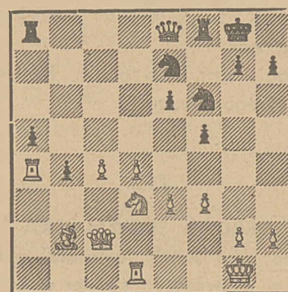
Na 18. ... Sd7 nastąpiłoby 19. Sc6 ze zdobyciem piona.

19. Se5-d3, Sc6-e7

Zapobiega d4-d5. Na 19. ... a4 nastąpiłoby nie 20. W:a4? ze względu na 20. ... S:d4!, ale 20. d5 i jeżeli np. 20. ... b3, to 21. Hc1, e:d5. 22. c:d5, Se7. 23. Hc4 z przewagą białych.

20. f2-f3, Se4-f6. 21. Wa1-a4

Z zamiarem wzmocnienia ataku na piona a5 za pomocą Wd-a1 itd.



21. ... f5-f4?

Początek błędnej kombinacji.

22. Sd3:f4! b4-b3. 23. Hc2:b3, Wa8-b8. 24. Hb3-a3, Wb8:b2.

Czarne wygrywają figurę, płacąc jednak za nią zbyt wysoką cenę: białe za skoczka uzyskują trzy piony i w bliskiej perspektywie — czwartego. (Bez przygotowawczego 21. ... f4 cały ten plan byłby niemożliwy, wobec krycia gońca b2 przez skoczka — Red.).

25. Sf4:e6, Wf8-f7. 26. Se6-c7, He8-d7. 27. Sc7-b5!

Zdobywa czwartego piona.

27. ... Wb2-b4. 28. Wa4:b4, a5:b4. 29. Ha3:b4, Se7-c6. 30. Hb4-d6, Hd7-e8. 31. Wd1-e1

Możliwe było również od razu e3-e4, ale tu już rozpoczął się obustronny niedoczas, w którym czarne zastawiają kilka pułapek.

31. ... He8-c8. 32. Hd6-c5, Hc8-d7. 33. e3-e4, h7-h6. 34. e4-e5, Wf7-e7. 35. We1-a1, Hd7-e6. 36. Wa1-a6

Nie 36. e:f6?, gdyż czarne remisują za pomocą 36. ... He3† 37. Kf1, He2† itd.

36. ... He6-f5. 37. Wa6-a1

Skoczka c6 można było zabrać, np. 37. W:c6, Hb1†. 39. Ke3 itd., natomiast bicie skoczka f6 — doprowadziło-

by do mata: 37. e:f6?? Hb1†. 38. Kf2, He1†.

37. ... Hf5-e6. 38. h2-h3, Sf6-h5

Ostatnia próba uratowania partii za pomocą wiecznego szacha.

39. Wa1-a6, He6-f5. 40. Wa6:c6, Hf5-b1†. 41. Kg1-h2, Hb1-e1. 42. Hc5-d5†!

Jedyne wygrywające posunięcie. Na 42. ... Kh8 nastąpi 43. Wc8†, Kh7. 44. He4† z wymianą hetmanów i lekko wygraną końcówką, a 42. ... Kf8 prowadzi do mata: 43. Wc8†, We8. 44. W:e8, K:e8. 45. Sc7†, Ke7. 46. Hd6†, Kf7. 47. He6†, Kf8. 48. He8†.

(Uwagi H. Szapiela)

706.

OBRONA SŁOWIAŃSKA

grana w półfinale mistrzostw Polski w Katowicach rb.

dr ARŁAMOWSKI — Byrtek

1. d2-d4, d7-d5. 2. c2-c4, e7-e6. 3. Sb1-c3, c7-c6. 4. e2-e3, Sg8-f6. 5. Sg1-f3, Gf8-b4

Rzadko w tym miejscu używane posunięcie, zrobione prawdopodobnie dla uniknięcia utartych szlaków wariantu merańskiego, który powstałby po zwykle stosowanym 5. ... Sb-d7.

6. Gc1-d2, 0-0

Lepsze było 6. ... G:c3. 7. G:c3, Se4. 8. Gb4, Sa6. 9. Ga3, Ha5†! 10. Sd2, jednak w wypadku wymiany hetmanów białe dostają lepszą końcówkę, gdyż zatrzymują parę gońców, a w dodatku czarne nie mogą roszować krótko.

7. Gf1-d3, Sb8-d7. 8. Hd1-c2, h7-h6. 9. 0-0, Gb4:c3

Ta wymiana nie jest korzystna dla czarnych, należało raczej uaktywnić tego gońca, wracając nim na d6 i po odpowiednich przygotowaniach przez Hc7 i We8 dążyć do przeforsowania e6-e5.

Białe mogły jednak od razu zagrać 10. e4, d:e4. 11. S:e4, S:e4. 12. G:e4, Sf6. 13. Gd3, Hc7. 14. We1.

10. Gd2:c3, d5:c4. 11. Gd3:c4, Sf6-d5. 12. Gc3-d2, Wf8-e8. 13. e3-e4, Sd5-b6. 14. Gc4-b3, Hd8-e7. 15. a2-a4, a7-a5. 16. Gd2-e3

Na skutek pasywnej gry czarnych i opanowania wszystkich ważniejszych linii przez białe — czarne zostały tak ścieśnione, że właściwie nie mają posunięcia, gdyż jakikolwiek ruch jednego ze skoczków względnie pionów „c" lub „e" musi spowodować straty materialne. Czarnym pozostają już jedynie posunięcia obojętne, a białe tymczasem każdym ruchem wzmacniają swą pozycję.

16. ...Wa8-a6. 17. Wa1-d1, Kg8-h8. 18. Wf1-e1, Sd7-f8. 19. Sf3-e5, f7-f6

W trudnej sytuacji czarne decydują się na dalsze osłabienie pionów i pozycji króla.

20. Se5-d3, Sb6-d7

Czarne są bezsilne, ograniczone do ruchów tylko na trzech liniach, nie mogą otworzyć gry i wprowadzić do akcji swych figur, bez obawy narażenia się na silny atak ze strony białych i związane z tym straty materialne. Nacisk białych powoli, lecz systematycznie zwiększa się.

21. f2-f4, Wa6-a8. 22. Hc2-c3, He7-d6. 23. Ge3-f2, Sd7-b8

Wykorzystując odejście skoczka białe z tempem grają teraz e4-e5 i przystępują do decydującego ataku.

24. e4-e5, Hd6-d8. 25. f4-f5, Sb8-a6

Jeżeli 25. ... e:f5, 26. e:f6, W:e1†. 27. We:1, H:f6 to 28. We8! Gd7. 29. Hc4! z groźbą mata na g8, którego obrona kosztuje conajmniej figurę, a na 25. ... f:e5 nastąpi 26. S:e5, He7. 27. f:e6, G:e6. 28. Sg6†, S:g6. 29. W:e6 z łatwą wygraną białych.

26. Gf2-h4, Sa6-c7

Partia czarnych po tym posunięciu szybko się rozpada. Nie ratowało zresztą również i 26. ... Sh7 ze względu na 27. e:f6, S:f6. 28. f:e6 z następującym 29. Se5.

27. e5:f6, g7:f6. 28. d4-d5, Sc7:d5. 29. Gb3:d5, Hd8:d5. 30. Gh4:f6†, Kh8-g8. 31. Sd3-e5, Hd5-a2. 32. Hc3-g3† i czarne poddały się.

(Uwagi dr E. Arłamowskiego)

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

KRONIKA KRAJOWA

NOWY BYTOM. Na polecenie Sekcji Szachów WKKF w Katowicach, zorganizowano w Łagiewnikach 2 turnieje kwalifikacyjne dla III i IV kat. W turnieju III kat. zwyciężyli: Fronczak 5,5, Piskorz 5 i Żydek 3,5 p., w turnieju IV kat. zwyciężyli: Kinczyk 6, Kleszcz 5 oraz Musiał 4,5 p.

Mecz pomiędzy ZS Stal Lipiny — Huta Pokój Nowy Bytom zakończył się zwycięstwem ostatnich w stosunku 11:4. Sekcja szachowa Huty Pokój organizuje turniej o mistrzostwo sekcji w grupie seniorów i juniorów.

Sekcja szachowa Huty Pokój wzywa jedną z drużyn warszawskich do rozegrania meczu korespondencyjnego na 8 szachownicach. Korespondencję w tej sprawie należy kierować na adres: Huta Pokój — Nowy Bytom, sekretarz sekcji szachowej ob. Leśnik Czesław.

JELENIA GÓRA. Życie szachowe miasta koncentruje się w 2 klubach, przejawiających ożywioną działalność: jest to ZKS Kolejarz i Włókniarz.

Ambitna drużyna kolejarzy, w której gra mistrz Jeleniej Góry prof. Beer — zdobyła w swej grupie 1 miejsce w rozgrywkach o mistrz. klasy A, i walczyć będzie o wejście do drugiej Ligi. Drużyna została wzmocniona graczem 1 ktg. i vicemistrzem Wielkopolski B. Rożańskim, z Kolejarza poznańskiego. W chwili obecnej, po grach półfinałowych, w których brało udział 22 zawodników — rozgrywa się finały mistrzostw klubowych; prowadzą Zieliński, Rożański, Beer i Dejewski Kier. Sekcji jest Kuzian Mieczysław. Sekcja szachowa ZKS Włókniarz posiada piękną świetlicę i dobrego organizatora w osobie ob. Dzierkacza. W rozgrywanych obecnie mistrzostwach klubowych, które zgromadziły 30 zawodników — prowadzi Dzierkacz przed Wilczyńskim.

Z początkiem maja odbyło się w lokalu ZKS Włókniarz uroczyste zakończenie turnieju o mistrz. miasta na rok 1950. 1 miejsce i nagrodę przechodnią Prezydium MRN zdobył prof. Beer, 2. Dzierkacz, 3 Wywioł. Otrzymali oni wartościowe nagrody i upominki.

Kierownictwo obydwu klubów rozważa możliwości fuzji, co dałoby silną drużynę do 2 ligi i drugi zespół do klasy A. Dwie dalsze sekcje organizują się przy Miejskich Kol. Elektr. i Poczcie. Przy pomocy i opiece ze strony Okręgu — kluby jeleniogórskie mają wszelkie dane na zdobycie czołowych pozycji woj. wrocławskiego.

LĘBORK. W niedzielę 27 maja odbyło się w Lęborku towarzyskie spotkanie między ZKS Kolejarz — Lębork a ZKS Kolejarz — Słupsk. Mecz rozegrano na 8 szachownicach z wynikiem 5:3 na korzyść Lęborka.

ŁÓDŹ. W marcu i kwietniu rozegrane zostały mistrzostwa szachowe na rok 1951. W turnieju wzięło udział 15 zawodników, z których 2 wycofało się w trakcie rozgrywek (Piechota i Karnkowski). Z bardziej znanych zawodników zabrakło na starcie mistrza Makarczyka, kandydata Panasewicza, zeszłorocznego mistrza Łodzi Damańskiego, Kwapisza i Szymańskiego.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się pomiędzy zawodnikami „Włókniarza": Gadalińskim, Wróblewskim i Witkowskim. Ostatecznie zwyciężył mistrz Gadaliński, bijąc wszyst-

kich przeciwników i wykazując znakomitą formę. Poważnym kandydatem na mistrza Łodzi był przedstawiciel młodzieży — Witkowski, jednak podstawienie mata w lepszej końcówce z Gadalińskim zepchnęło go na drugą pozycję. Wróblewski spokojną i solidną grą oderwał się zdecydowanie od reszty uczestników. Pozostali zawodnicy, mimo ambitnej gry, ustępowali zdecydowanie pierwszej trójce. Podkreślić należy fakt, że po raz pierwszy w tym roku w mistrzostwach wzięli udział pracownicy fizyczni. Dowodzi to, że szachy przestały być przywilejem inteligencji, a stały się sportem wszystkich warstw społecznych.

Szczegółowe wyniki podaje tabelka turniejowa na ostatniej stronie.

POZNAŃ. W niedzielę 27 maja w ramach zobowiązań plebiscytowych odbył się w Poznaniu mecz szachowy na 15 szachownicach między Spójnią — Poznań a Kolejarzem — Łódź. Spotkanie po 4-godzinnej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Spójni 10:5. Na uwagę zasługują partie Regedziński—Mięsowicz (wygrana w pięknym stylu przez pierwszego) oraz zdecydowane zwycięstwo Guzińskiej. Sędziował kol. B. Wierzejewski.

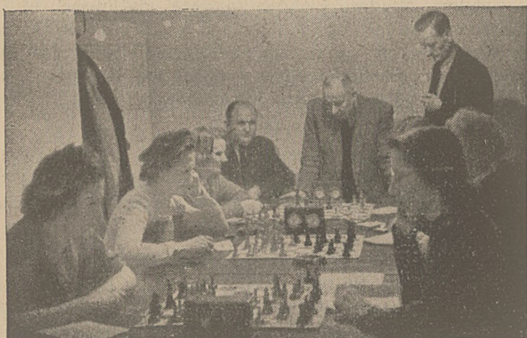
Reorganizacja POZSz. Przy WKKF została utworzona Sekcja Szachów. Na przewodniczącego wybrano Borysa Wierzejewskiego, Spójnia; I wiceprzew. — Rutkowski(Stal), II wiceprzew. — Bloch (Ogniwo), sekretarz — Majchrzak (Stal), z-ca sekr. — Gajda (Kolejarz). Komisja kwalifikacyjna: Stybliński (Spójnia), Skowroński — Kolejarz, Widermański — Stal. Komisja Sportowa: Neugebauer — Spójnia, Konieczny — Spójnia, Doda — Ogniwo.

Śląsk — podokręg cieszyński. W rozgrywkach druż. o mistrzostwo kl. A na r. 1951 zwyciężyła drużyna Ogniwo — Cieszyn, II — Stal — Węg. Górka, III — Kolejarz Ib — Bielsko, IV — Stal — Biała, V — Włókniarz — Skoczcw, VI — Włókniarz — Andrychów, VII — Ogniwo — Bielsko, VIII — Budowlani — Goleszów. W kl. B zwyciężył Włókniarz — Bielsko, zdobywając 36 p. na 54 możliwych, awansując tym samym do kl. A. W rozgrywkach tych brało udział 10 drużyn. W dniu 1 maja rozegrano propagandowy mecz Bielsko — Żywiec na 30 szachownicach, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Bielska 18,5:11,5 Czwórmecz o tytuł druż. mistrza Śląska zakończył się zwycięswem ZKS Stal — Dziedzice.

WARSZAWA. W dn. 3 czerwca odbyło się Walne Zebranie b. WOZSz., na kórym zapadła uchwała o rozwiązaniu WOZSz., po czym wybrano Sekcję Szachów SKKF, w skład której wchodzą: przewodniczący — Janic, czł. prezydium: Dunin-Borkowski, Dąbrowski Jan, Grąbczewski, Szedler, Elper, Rysak, Wojciechowska, Dąbrowski Witold, Nowicki.

W dn. 25.VI. br. Redakcja tyg. „Przyjaźń" urządziła w lokalu TPPR odczyt mistrza A. Pytlakowskiego pt. „Wrażenia z pobytu w Moskwie podczas meczu: Botwinik — Bronsztajn. Na zakończenie prelegent skomentował 18 partię w/w. meczu na wielkiej tablicy demonstracyjnej.

Po odczycie odbył się seans gry jednoczesnej mistrza I. Grynfelda na dziewiętnastu szachownicach. Po zażartej walce seans zakończył się zwycięstwem symulatnisty w stosunku 15:4. Impreza ta wzbudziła duże zainteresowanie wśród warszawskich miłośników gry szachowej.



W Domu Kultury ORZZ Katowice odbył się masowy turniej kobiecy. Popularni trenerzy śląscy Witkowski i Sojka bacznie śledzą przebieg turnieju.

KRONIKA ZAGRANICZNA

CZECHOSŁOWACJA

W całym kraju odbywają się turnieje eliminacyjne do mistrzostw drużynowych. W turnieju finałowym weźmie udział 14 najlepszych drużyn, w tym 3 drużyny słowackie.

Pierwszym etapem są turnieje regionalne. Z okręgów, w których jest powyżej 50 drużyn, zwycięzca kwalifikuje się bezpośrednio do finału, zwycięzcy mniejszych rozegrają pośrednie turnieje eliminacyjne. Z Pragi wezmą udział w finale: Dynamo-Slavia (mistrz drużynowy Pragi), Aero-Vysocany i sekcja szachowa Min. Finansów, obrońca tytułu mistrza kraju.

RUMUNIA

Indywidualne mistrzostwa międzyklubowe zakończyły się zwycięstwem dr Troianescu, który zdobył w nich 15,5 p. Tę samą ilość punktów, z mniejszą wartością wg Sonneborn-Bergera uzyskał St Szabo. 3. Erdelyi 15, 4. Alexandrescu 14,5, 5. Samarian 13,5, 6. Ichim 13, 7. Soos 12, 8. Israel 11,5, 9. Ciobanu 10,5 itd.

NIEMCY

Mistrzostwa Hamburga: 1. Rellstab 8,5 (bez przegranej), 2. Majcherczyk 8, 3 — 4. Ahues i Chodakowsky po 7,5, 5 — 6. Sahlmann i Secula po 6 itd.

AUSTRIA

W Wiedniu rozegrano mistrzostwa juniorów. Zwyciężył powtórnie 19-letni Selzer (6 p.), 2 — 3. Schätzl i Baumgartner po 5, 4.Seiser 4,5, 5 Wanner 3, 6. Gruszka 2, 7. Ude 1,5 i 8. Gosch 1 punkt.

SZWAJCARIA

Mistrzostwa kobiece zakończyły się zwycięstwem Arnold-Hänngi (5 p., wynik 100%), 2. Wiget, 3 — 4. Weber i Steffen, 5. Wüest, 6. Albert.

Mistrzostwa Federacji Robotniczej: 1. Bhend 7 p., 2 — 3. Seiterle i Schaffner po 6, 4 — 5. Brügger i Virgile po 5, 6. Ernst 4,5, 7 — 8. Hans i Carlo po 3,5, 9 Charles 2,5, 10. Cino 2 p.

ANGLIA

W Hastings rozegrano mistrzostwa juniorów, w których zwyciężył N. Barker (8 p.) przed: 2. Borland 7, 3. Davis 6,5, 4 — 5. Gibbs i Jessup po 6 itd.

DANIA

W turnieju o mistrzostwo kraju, rozegranym w Odensee, pierwsze 3 miejsca podzielili Enevoldsen, Poulsen i Pedersen (po 4,5 p. z 8). Dalsze miejsca zajęli: 4 — 7. P. Nielsen, Haahr, Hansen i Hage po 4, 8. J. Nielsen 3,5 i 9. Kupferstich 3.

W decydującym o tytule meczu zwyciężył Pedersen — 2,5 p przed Enevoldsenem 2 i Poulsenem 1,5 p.

U. S. A.

W małym turnieju w Nowym Jorku zwyciężyli ex aequo Fine i Evans (po 4 p.), 3. E. Lasker, 4. Simonson, 5. Santasiere, 6. Hanauer.

AUSTRALIA

Turniej juniorów w Sydney: 1. J. Purdy 9,5, 2. Bailey 9, 3 — 4. Brow i Pike po 8, 5 — 6 Mason i Liddell po 6 itd.

GEZA MAROCZY

Arcymistrz węgierski, Geza Maroczy, zmarł w Budapeszcie 28 maja w wieku 82 lat. Należał on do światowej ekstra-klasy, był graczem o bojowym, kombinacyjnym stylu gry. Oto jego najlepsze wyniki:

W roku 1896 na turnieju w Norymberdze — 2. miejsce za Laskerem; w 1899 roku w Londynie dzieli 2 — 4. miejsce z Janowskim i Pillsburym (pierwszy był Lasker); w roku 1900, na turnieju w Paryżu, dzieli 3 — 4 miejsce z Marshallem (za Laskerem i Pillsburym); w tym samym roku zajmuje 3 miejsce w turnieju monachijskim; zdobywa pierwszą nagrodę na turnieju w Monte-Carlo (1902) przed Pillsburym, Janowskim, Teichmannem, Tarraschem, Schlechterem i Wolfem; w rok później w tymże Monte-Carlo jest drugi (za Tarraschem), w „turnieju gambitowym" w Wiedniu 1903 zajmuje 5 miejsce (pierwszym był Czygorin); w dwa lata później — I nagroda na turnieju w Ostendzie (przed Janowskim, Tarraschem, Schlechterem); w tymże

roku dzieli I i II nagrodę z Janowskim na turnieju w Barmen; w 1906 r. w Ostendzie jest drugi (za Schlechterem); w rok później dzieli 3 — 5 miejsce w turnieju wiedeńskim z Tartakowerem i Vidmarem; w Karlsbadzie (1907) jest drugi za Rubinsteinem; w rok później dzieli trzy pierwsze miejsca z Durasem i Schlechterem na turnieju wiedeńskim.

Przypominamy jedną z partii zmarłego arcymistrza, nagrodzoną za piękność na turnieju karlsbadzkim (1907).

707. FRANCUSKA

Tartakower MAROCZY

1. e2-e4, c7-c5. 2. c2-c3 (system Alapina, zmieniający partię sycylijską w jeden z wariantów partii francuskiej), 2. ... e7-e6. 3. d2-d4, c5:d4. 4. c3:d4, d7-d5. 5. e4:d5, e6:d5. 6. Sg1-f3, Sg8-f6. 7. Gf1-d3, Gf8-d6. 8. 0-0, 0-0. 9. Sb1-c3, Sb8-c6. 10. Gc1-g5, Gc8-e6 (pierwszy ruch, naruszający dotychczasową symetrię) 11. Hd1-b3, Kg8-h8. 12. Kg1-h1 (na 12. H:b7, Sb4, 13. Ge2, Ha5) 12. ... Wa8-c8 13 Wa1-c1, a7-a6. 14. Gd3-b1, b7-b5 (pion b7 był już zagrożony) 15. Hb3-c2, g7-g6. 16. Hc2-d2, Gd6-e7. 17. Sf3-e5 (teraz grozi 18 S:b5!) 17. ... Sf6-g8 (niełatwa do znalezienia obrona. Białe, nie chcąc odchodzić Gońcem, wymieniają tę nieprzyjemną dla czarnych figurę) 18. Gg5:e7, Sg8-e7. 19. f2-f4 (ale Skoczek białych pozostał mocno w centrum. Grozi atak pionami g2-g4 i f4-f5). 19 ... Ge6-f5. 20. Gb1:f5, Se7:f5. 21. Sc3-e2, Sc6-e7. 22. g2-g4, Sf5-d6. 23. Wc1:c8, Hd8:c8. 24. Hd2-b4 (zręczny manewr: zapobiega ruchowi 24. ... Se4 i zastawia małą pułapkę) 24. ... Hc8-d8! (nie 24 ... Wd8? 25 S:f7!) 25. Hb4-a3, f7-f6 (ten Skoczek był już zbyt niebezpieczny) 26. Se5-d3, Hd8-d7. 27 f4-f5 (obrona piona g4 jest trudno i białe decydują się na poświęcenie. Kontrakcja na skrzydle hetmańskim przez 27. H:a6 byłaby zbyt powolna wobec niebezpieczeństwa grożącego Królowi) 27. ... g6:f5. 28. Sd3-c5, Hd7-c6. 29 g4:f5, Se7:f5. 30. Ha3-d3 (lepsze było 30. Se6 z nast. 31. Sef4, co zablokowałoby skutecznie piona f6 z jednoczesnym atakiem na d5. Na wymianę Wieży za 2 Skoczki czarne oczywiście się nie zgodzą) 30. ... Wf8-e8- 31. Se2-f4, We8-e3. 32. Hd3-d1, Hc6-e8- (przewaga pozycyjna czarnych jest już niewątpliwa. Maroczy osiągnął ją w paru posunięciach, choć jego przeciwnik nie zrobił poważniejszego błędu) 33 Sf4-g2, We3-h3, 34. Hd1-g4, Wh3-h5: 35. Sc5:a6? (atak czarnych nie jest jeszcze odparty i to odejście figury jest błędem. Lepsze było znowu 35. Se6-) 35. ... Wh5-g5 (skutek widać od razu) 36. Hg4-f4, Sd6-e4. 37. Wf1-c1 (w obronie przed skutkami następnego posunięcia czarnych. Białe mają przy tym nadzieję wykorzystać otwartą linię „c") 37. ... Sf5-g3†! 38. h2:g3, Se4:g3† 39. Kh1-h2, He8-h5†. 40. Sg2-h4 (na 40. Hh4 nastąpiłoby 40. ...Se2! 41. Wc8†, Kg7. 42. Wc7, Kh6 i czarne tracą figurę po 43. H:h5, W:h5† lub 43. Kh1, H:h4. 44. S:h4, Wh5) 40. ...Hh5-e2† 41. Kh2-h3, He2-e6†. 42. Kh3-h2, He6-e2. 43. Kh2-h3, He2-e6†. 44. Kh3-h2, He6-e2†. 45. Kh2-h3, He2-e6† (na turnieju karlsbadzkim obowiązywał regulamin, nie przewidujący remis przez trzykrotne powtórzenie posunięć) 46. Kh3-h2, Sg3-h5!! 47. Hf4-b8† (białe muszą kryć groźbę Hd6†) 47. ...Wg5-g8. 48. Sh4-g6† (białe zmuszone są do oddania figury, aby przesłonić linię czarnej Wieży) 48. ...h7:g6 49. Hb8:b5 (kryje pole e2, ale oddaje d6) 49. ...He6-d6†. 50. Kh2-h1, Hd6-f4. 51. Wc1-c3, Hf4-e4†. 52. Kh1-h2, Wg8-e8. 53 Hb5-f1, He4:d4. 54. Sa6-c7 (Skoczek próbuje wrócić do gry, ale jest już za późno) 54. ... Hd4-d2†. 55. Kh2-h3, We8-e2. 56. Sc7:d5, We2-h2†. 57. Kh3-g4, f6-f5† (Białe poddały się; po 58. Kf3, H:d5†. 59. Ke3, He4 mat).

(Uwagi wg Antologii F Le Lionnais).

KAZIMIERZ MAKARCZYK
mistrz klasy międzynarodowej

Z ZA KULIS RUTYNY TURNIEJOWEJ

2.

WSKAZÓWKI BLUMENFELDA

Inna cenna i ciekawa wskazówka Blumenfelda ma polegać na tym, aby robić wstępne i niezbędne posunięcia do mającej być rozegranej utarczki kombinacyjnej od razu, nie tracąc czasu na przemyślanie kombinacji do końca. Po pierwsze — zaoszczędzamy w ten sposób czas, gdyż zapewne przeciwnik trochę pomyśli nad powstałą sytuacją, a my obmyślając dalszy ciąg manewru, wygrywamy walkę zegarów. Po drugie zaś — im bliżej do pozycji, w której musimy już dokładnie kombinować i zdecydować się na wybór, tym łatwiej obliczyć właściwe posunięcie.

Technika robienia od razu niezbędnych posunięć wstępnych wymaga zilustrowania, które przekroczyłoby rozmiar pobieżnego szkicu rutyny szachowej, ograniczymy się więc do jednego wprost karykaturalnego przykładu zlekceważenia dyrektywy robienia wstępnych posunięć bez obliczania zawiązującej się kombinacji do końca.

W jednym z przedwojennych turniejów o mistrzostwo Warszawy sytuacja w pewnej partii, granej przeze mnie czarnymi, o ile pamiętam, przedstawiała się następująco: Następuje zainicjowana przez mojego przeciwnika wymiana wieży, poczem mój partner ma do wyboru trzy posunięcia, z których dwa, jak po pewnym namyśle stwierdziłem, są do odparowania, trzecie zaś (dość trudne do znalezienia) prowadzi do gry ostrej z pozycją nieco gorszą dla czarnych. Po dłuższym namyśle znalazłem pierwszy obronny ruch w tym trzecim wariancie oraz następny ruch przeciwnika. Skoro nabrałem nadziei, że i tu może coś wynajdę, zdecydowałem się po 35-minuowym namyśle na posunięcie. Cały mój błąd polegał na tym, iż tym posunięciem było ni mniej ni więcej tylko odbicie wieży przeciwnika, czyli ruch prosty i jasny, który należało wykonać „a tempo". Przez te 35 minut mój przeciwnik, który pilnie siedział przy szachownicy, „na moim czasie" przemyślał co należało, wyeliminował dwa słabsze posunięcia i po mojej odpowiedzi, prawie natychmiast zrobił dalszy najmocniejszy ruch, zmuszając mnie znowu do myślenia już w sytuacji półniedoczasowej i znowu myślał na mój koszt.

Tak skandalicznie nic nie wiedząc o swojej własnej naiwności przegrałem walkę zegarów a wreszcie w niedoczasie zrobiłem błąd i przegrałem partię. Pamiętam, iż później „tłumaczyłem się" wszystkim kto chciał i nie chciał słuchać: „w niedoczasie zrobiłem błąd" itd.

JAK UNIKNĄĆ BŁĘDÓW?

Bardzo pożyteczne jest badanie (naturalnie — po partii) sytuacji, w których nie zagraliśmy dobrze, dokładnie, nie znaleźliśmy właściwego rozwiązania, zwłaszcza jeśli graliśmy uważnie, starannie, z wysiłkiem i nie będąc w złej formie. Takie badanie jest jednym ze sposobów podwyższania naszej klasy: przy analizie odkrywają się nam nowe drogi, nowe sposoby, nowe kombinacje. Temat ciekawy, lecz, jak już wspomnieliśmy na wstępie, wykracza poza ramy obecnego artykułu, gdyż należy do zabiegów na długą metę. Interesują nas tu przede wszystkim tzw. pospolicie błędy, fuszerki, podstawienia, czyli takie posunięcia, lub serie posunięć, które z największą łatwością jesteśmy w stanie ujawnić, które odrazu widzimy w chwilę po ich popełnieniu lub jeśli nam kto je wskaże, natychmiast uznajemy za takie, złe zagrania, których kiedyindziej unikamy z łatwością, lub niezauważone proste manewry czy proste kombinacje jakie mogliśmy przeprowadzić ewent. proste kombinacje przeciwnika, którym mogliśmy zapobiec z łatwością, strata piona, figury, bardzo złe pozycyjnie posunięcie, przeoczenie zagrożenia króla lub odwrotnie możność wykorzystania podobnego elementarnego błędu ze strony przeciwnika, lub okazji wykorzystania już poprzednio wytworzonej jego złej pozycji itp.

„Miałem łatwą wygraną", „mogłem bardzo łatwo zremisować" — to są nasze zwykłe biadolenia i zawodzenia, które tak często się słyszy od innych i które inni słyszą od nas. M. in., nawiasem mówiąc, u niektórych zawodników takie nastawienie psychiczne wywołuje procesy myślowe, prowadzące do powstania u nich całkiem pochlebnego zdania o własnej sile gry.

Rozumowanie jest np. mniej więcej takie: tu mogłem wygrać — przegrałem, straciłem jeden punkt, tu mogłem wygrać — zremisowałem, straciłem pół punkta, tam przegrałem — mogłem zremisować, straciłem pół punkta. Te wszystkie punkty razem dodaje się do swojego rzeczywistego wyniku, starannie przy tym odejmując naszym konkurentom te punkty które straciliby w partiach z nami przy tym obliczeniu. Zwykle taki rachunek przeprowadza się tak długo, w razie potrzeby stopniowo poddając „rewizji" i wyniki partii jeszcze innych rund, aż okaże się, iż powinniśmy zająć jedno z czołowych, zwykle pierwsze miejsce.

Wtedy już całkiem przekonani, że ten sukces nie minie nas

w najbliższym turnieju przeglądamy kalendarzyk rozgrywek, aby upewnić się kiedy to nastąpi i zadowoleni, zajmujemy się sprawami naszego codziennego życia.

A w następnym turnieju znowu „wypuszczamy" przeciwników robimy ruchy „na dwa znaki zapytania" itd.

Nie wiedzieliśmy, iż można sięgnąć dalej w badaniu łańcucha przyczyn i skutków. Nasze błędy były przyczyną porażek, ale te fuszerki nie są przypadkowe, zła gra nie jest pechem. To są objawy naturalne, w porządku rzeczy, zasłużyliśmy na nie, byliśmy gorszymi zawodnikami w turnieju. Rażące błędy są skutkiem złej formy, nieuwagi, zaniedbań, braku treningu itd. a czasem skutkiem dopiero całego splotu ujemnie działających czynników. Przegrane po większej części były skutkiem czegoś, co było do uniknięcia.

POSTAWA ZAWODNIKA

Ogólnie mówiąc, chodzi tu przede wszystkim o nastrój zaciętości bojowej z zabarwieniem lekkiego optymizmu.

Sport szachowy polega na walce, a walka musi silnie emocjonować zawodnika, aby umysł jego pracował jak najintensywniej. Kto traktuje turniej powierzchownie, bez zapału, lekko, lub ospale — ulegnie zapalonemu szachiście-sportowcowi, którym przed walką i w czasie walki wstrząsa dreszcz silnej emocji. A więc motorem dobrej gry jest ambicja sportowa i zapał do walki, cechy, których zresztą nie brak znacznej większości zawodników. To stwierdzenie jest dość banalne i należy dorzucić jedną uwagę:

Zapał bojowy ulega wahaniom. Zwiększa się i zmniejsza w zależności od dotychczas osiągniętych wyników. Zachęcony powodzeniem zawodnik wpada w coraz większy zapał w ramach danej partii, turnieju, lub nawet okresu kariery szachowej. Bywa i odwrotnie; zepsuty powodzeniem w danej partii, turnieju lub całej karierze szachista przechodzi chwile obniżenia ambicji i zapału do walki, jest za pewny siebie, lekceważy pozycję, przeciwnika...

Niepowodzenie również wpływa na zmianę naszej bojowości. Mniejsze niepowodzenie zwykle łatwiej powiększa zapał, większe nieraz wywołuje depresje, zawodnik jest speszony zmianą pozycji na gorsze, przegraną, złym stanem turnieju, lub niepowodzeniem szeregu prób turniejowych. Niezawsze i nie na wszystkich jednakowo wpływają mniejsze i większe sukcesy, małe porażki i znaczne klęski.

Bywają zawodnicy tak odporni na ujemne wpływy zwycięstw i porażek, iż każdy wynik: wygrana, remis i nawet przegrana jest dla nich dopingiem do dalszych wysiłków. Niektórzy z nich zawdzięczają taką postawę wrodzonym zaletom sportowca, inni osiągnęli ją stopniowo, hartując się w szeregu bitew turniejowych.

„Każda pozycja — nowa pozycja — nowa okazja do zwycięstwa, każda partia — nowa partia, każdy turniej — nowy turniej" — to hasło championów.

Należy ich naśladować i zachowywać postawę nieugiętego i niestrudzonego bojownika. A dobrym środkiem do tego celu jest uświadomienie sobie wahań własnych nastrojów. Gdy uprzytomnimy sobie nasze wzloty i upadki, możemy zastosować terapię, której na imię — humor. Będzie mistrzem ten, kto potrafi w czasie turnieju śmiać się ze swoich mankamentów, kpić z własnego przygnębienia i własnej chełpliwości.

Najważniejszą z dewiz championów jest „nowa pozycja", bowiem bezpłodne rozmyślanie w czasie partii o tym, co mogłoby być, pociąga za sobą dwa ujemne skutki Po pierwsze tracimy drogocenny czas, po drugie — ulegamy przygnębieniu, które gasi nasz zapał do walki.

LEKKI OPTYMIZM

Postawa zawodnika, który nie lekceważy pozycji, partnerów, stanu w turnieju itd. nie wyklucza nastroju umiarkowanej pewności siebie. Szachiści, którym brak optymizmu, nie umieją walczyć i przy każdej okazji zgadzają się na remis, a często na dystansie szeregu rund nie są w stanie wygrać partii. Krańcowo przeciwne nastawienie ilustruje anegdota o Yates'ie, zmarłym przed wojną championie Anglii, zresztą zawodniku skromnym i małomównym. Opowiadano, iż kiedyś Yates podszedł do pustej jeszcze tablicy turniejowej w dniu rozpoczęcia niewielkiego turnieju międzynarodowego i powiedział: „Jeśli wygram wszystkie dziesięć partii, zdobędę pierwszą nagrodę". Po rozegraniu połowy turnieju Yates oświadczył: „Jeśli wygram pozostałe pięć partii, będę miał pięć punktów czyli 50 procent". Wreszcie przed ostatnią rundą skonstatował: „Jeśli wygram tę partię, będę miał jeden punkt" i partię wygrał...

„Se non e vero e ben trovato" (jeśli to nawet nie jest prawda, to jest dobrze wymyślone). Ilu łatwo ulegającym minorowym nastrojom zawodnikom przydałoby się coś z podobnej naiwnie optymistycznej postawy.

ZAKOŃCZENIE

Nasze wskazówki mają obejmować postawę sportową szachisty aż do ostatniej rundy. Posuniemy się jednak o krok dalej: dzień zakończenia turnieju. Rzut oka na tabelę turniejową wskaże nam, kto był w tym turnieju lepszym zawodnikiem i da nam odpowiedź na pytanie, na jakie miejsce zasłużyliśmy w tym turnieju. Jest to miejsce, na którym figurujemy w tabeli. Inne oceny, zwłaszcza w myśli plasujące nas wyżej, są ostatnim błędem, jaki w ramach turnieju możemy popełnić. A ostatnim dobrym posunięciem (jeśli wynik nas nie zadawala) jest skreślić w myśli wszystkie stracone punkty, które się tak skrupulatnie obliczało aż dotąd. W następnym turnieju wszyscy na starcie mają równe szanse.



Niektóre z naszych wskazówek np. zalecenia o zręcznym manipulowaniu zużyciem czasu, mają walor przede wszystkim dla tych, którzy od turnieju niczego się już nie spodziewają (oprócz pierwszej nagrody), których już nic nie czeka w tym turnieju. Są to sformowani już szachiści, sportowcy, którzy osiągnęli już najwyższą możliwą klasę swojej gry i niewiele mogą awansować. Ci grają przede wszystkim „na wynik". Są i inni, dla których turniej ma podwójne znaczenie. To młodzi szachiści, którzy po raz pierwszy dostali się do turnieju poprzez rozgrywki eliminacyjne. Czeka ich coś więcej, niż tylko wyczyn i laury zwycięstwa. Dzięki zetknięciu z silniejszymi przechodzą szkołę walki. Młodzi muszą dbać o zwycięstwo, o ile uda im się osiągnąć sukces. Ale nie szkodzi, jeśli stracą wiele czasu na obmyślanie pierwszych posunięć lub pierwszych zawikłań w partii. Turniej jest dla nich środkiem do podwyższenia klasy gry, a kontakt z mistrzami — okazją do wspólnych analiz ciekawych partii. Może im to trochę przeszkodzić w ogólnym wyniku, lecz w następnym turnieju powetują to sobie z nawiązką.

Wytworzenie typu odpornego psychicznie i dbającego o formę zawodnika sprzyja podniesieniu klasy naszych sportowców szachistów. Środkiem do tego celu może być stosowanie wskazówek rutynistów. Nie jest to łatwe zadanie, o czym autor wie m. in. ze swego własnego doświadczenia. Jeśli niniejszy szkic choć w niewielkim stopniu będzie zachętą do przezwyciężenia tych trudności, cel artykułu będzie osiągnięty.

K. MAKARCZYK
Mistrz klasy międzynarodowej

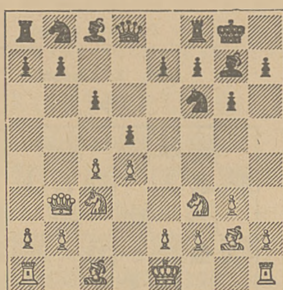
HISTORIA PEWNEGO FINISZU

Po powrocie z turnieju, w którym udało mi się zdobyć zaszczytne III miejsce — przejrzałem recenzje w pismach. Ze względu na ilość zdobytych przeze mnie punktów w ostatnich rundach — osiem z dziewięciu (⅔ turnieju! — red.) wypadły one nader pochlebnie. Pisano o „wspaniałym finiszu", że „Makarczyk należy do ekstraklasy polskiej" itp. Byłem z tego bardzo dumny, lecz... tylko do chwili przeanalizowania moich wygranych partii. Okazało się bowiem ,iż sukces zawdzięczam nieprawdopodobnej wprost serii „szczęścia". Moi przeciwnicy, jeden za drugim, niemal w samym debiucie popełniali grube błędy, a moja rola polegała wyłącznie prawie na konstruowaniu elementarnych pułapek, lub oczekiwaniu na przeoczenie. Nie było więc niestety „głębokich koncepcji strategicznych". Jak zwykle w naszych turniejach triumfuje przede wszystkim taktyka, a uwaga o walorach taktycznych odnosi się również do innego naszego zawodnika: wysokie miejsce zajął Plater, który stosunkowo rzadko robi błędy w „małych kombinacjach". Aby nie być gołosłownym przytaczam parę ciekawszych przykładów.

I.

W partii **Makarczyk — Fluder,** po bezbarwnie przez białe rozegranym debiucie

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. g2-g3, d7-d5. 3. Gf1-g2, g7-g6. 4. c2-c4, c7-c6. 5. Sg1-f3, Gf8-g7. 6. Sb1-c3, 0-0. 7. Hd1-b3 wytworzyła się następująca pozycja.



Wygląda ona bardzo „spokojnie" i trudno doprawdy przypuścić ,że czarne mogą zrobić teraz ruch przegrywający.

Takim posunięciem było 7. ... Sf6-e4. Wystarczą dwa kolejne ruchy białych i przeciwnik już zrozumie, że wpadł w dość banalną pułapkę.

8. c4:d5, Se4:c3. 9. d5:c6!

Skoczek nie zdąży teraz umknąć, gdyż białe wezmą na b7 i groźbą dorobienia hetmana w 11 posunięciu zdobędą dwa piony.

9. ... Sb8:c6. 10. b2:c3, Sc6-a5. 11 Hb3-b4

Białe zdobyły piona i teraz następuje ciężka robota techniczna: zrealizowanie przewagi. Fluder walczy dzielnie, powstrzymując, względnie blokując centralne piony białych.

11. ... Gc8-e6 . 12. 0-0, Ge6-c4. 13. Wf1-e1, Wa8-c8. 14. Sf3-d2.

Atak na „blokera". Być może czarne nie powinny ustępować nim z pola blokady. Wydaje się, że 14. ... e7-e5! postawiłoby białe przed trudnym problemem.

14 ... Gc4-a6. 15. Sd2-b3, b7-b6.

Białe groziły utworzeniem falangi pionowej.

16. Sb3:a5, b6:a5. 17. Hb4-a3, Hd8-b6. 18. Gc1-d2, Wc8-b8. 19. Gd2-f4, e7-e5!

W gorszej pozycji Fluder niezwykle pomysłowo szuka szans: inicjatywy, albo rozbicia falangi pionowej, albo wreszcie poprawienia własnej pozycji pionów.

20. Gf4:e5, Gg7:e5. 21. d4:e5, Wf8-e8. 22. Ha3-d6, Wb8-d8 23. Hd6:b6, a7:b6. 24. f2-f4

W pozycji przeważającej, lecz ostrej — białe grają w niedoczasie.

24. ... Wd8-d2. 25. Gg2-f3, We8-c8. 26. a2-a4! Wc8:c3. 27. Wa1-b1, Ga6-c4. 28. Wb1:b6, Wd2-a2

Może lepiej było 28. . . Wb3. Teraz następuje fatalne związanie. ,

29. Wb6-c6, Wa2:a4. 30. Gf3-d5, Wc3-c2. 31. Wc6-c8†, Kg8-g7. 32. Wc8-c7, Wc2:e2. 33. Wc7:f7†, Kg7-h6. 34. We1:e2, Gc4:e2. 35. Kg1-f2, Ge2-b5

Następne pięć posunięć białych nie nadają się do komentowania, gdyż były wykonane bez namysłu, w przeciągu niewielu sekund.

36 Wf7-b7, Wa4-b4. 37. Gd5-g8, g6-g5. 38. f4-f5, g5-g4. 39. Wb7:h7†, Kh6-g5. 40. Gg8-e6, Wb4-e4

Jak zwykle po niedoczasie grający białymi miał w głowie pustkę. Po (20-minutowym!) namyśle zapisałem proste i łatwe posunięcie h2-h4†! i poszedłem do domu w przekonaniu, że Fluder zremisuje! Dopiero po wielogodzinnej analizie (!) spostrzegłem, iż partia jest łatwo wygrana! Dalszy ciąg był następujący:

41. h2-h4†, g4:h3 e. p. 42. f5-f6!

Podczas przerwy ciągle zdawało mi się że muszę odbić na h3...

42. . We4:e5

Inne posunięcia też nie ratowały.

43. f6-f7, We5-e2†. 44. Kf2-f3, We2-e1. 45. Ge6:h3 i czarne poddały się.

II.

W partii **Makarczyk — Grynfeld** po 10 sunięciach białe osiągnęły wygraną pozycję, lecz podobnie jak w partii z Fluderem — nie było to zasługą mojej strategii.

Debiut był następujący:

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. Sg1-f3, g7-g6. 3. Sb1-c3, d7-d5

Ten ruch jest dobry, gdyż zapobiega zajęciu centrum przez piona (e2-e4). Ponieważ skoczek stoi na c3, a pion „c" nie jest jeszcze wysunięty na c4 i może ewentualnie osłabiać działalność gońca g7 (np ruchem c2-c3) białe osiągnęłyby przewagę

4. Gc1-f4, c7-c6. 5. h2-h3, Gf8-g7

Biały goniec zajmuje dobrą pozycję na f4 (przekątna h2-b8), gdyż pion „d" już stoi na d5, ale czarne mogą z powodzeniem atakować skrzydło hetmańskie białych (ruchem c5 i ewentualnie Ha5, lub Hb6), gdyż białe straciły wiele czasu na wyprowadzenie gońca i zabezpieczenie go (ruchem h3). Dlatego nie należało grać c7-c6, gdyż jest to strata tempa.

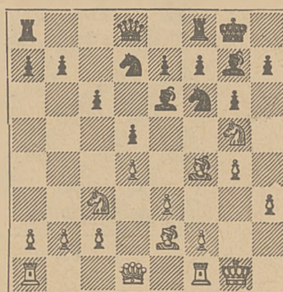
6. e2-e3, 0-0. 7. Gf1-e2, Gc8-f5. 8. 0-0, Sb8-d7, 9. g2-g4?!

Poprzednim posunięciem (Sb8-d7) czarne umożliwiły ten manewr, prowadzący do ostrej gry Przyznaję, że nie wiem jednak dotychczas czy 9. g4 zasługuje na pochwałę.

9... Gf5-e6

Konieczne, gdyż w razie 9... Ge4 skoczek f3 wycofa się, a goniec będzie mocno zagrożony.

10. Sf3-g5



10... Wa8-c8?

W ciekawej pozycji, mając do wyboru kilka posunięć — Grynfeld popełnia fatalny błąd, ustawiając wieżę na przekątnej g4-c8 Można było np. grać Se8, lub Hb6, względnie Sb6. Nie należy również pomijać posunięcia Hc8?! które prawie zmusza białe do bicia na e6.

11. Sg5:e6, f7:e6. 12. g4-g5, Sf6-e8. 13. Ge2-g4, Kg8-f7

Drugie przeoczenie, po którym czarne tracą głowę... i jakość.

14. Hd1-f3, Kf7-g8

Może lepiej było 14. . e5

15. Gg4:e6†, Kg8-h8. 16. Hf3-g4, Sd7-b6. 17. Gg4:c8, Sb6:c8

Białe zyskały piona i jakość i „papierowo" partia jest wygrana, ale od tej chwili mistrz Grynfeld, nie mając zresztą nic do stracenia — zaczął walczyć bardzo zacięcie, wykorzystując niedokładną grę białych.

18. Wa1-d1, Sc8-d6. 19. Gf4-e5?, Wf8-f5? 20. f2-f4

Tak teraz, jak i w następnym posunięciu, należało skorzystać z okazji i wymienić gońce na g7, nie dopuszczając do usunięcia piona z pola d4.

20. . Sd6-c4. 21. Hg4-e2, Gg7:e5- 22. d4:e5. Hd8-b6! 23. Wd1-d3

Białe muszą już wynajdywać taktyczne dowcipy, aby nie ponieść strat materialnych. Na 23... S:b2 lub 23... H:b2 nastąpi 24. Wb1.

23. . Hb6-a5! 24. Wf1-b1, b7-b5! 25. b2-b3, Sc4-a3. 26. Wb1-f1, Se8-c7!

Wygląda na to, że właściwie czarne atakują, wprowadzając wszystkie swe siły do walki.

27. e3-e4, d5:e4. 28. He2:e4, Ha5-b6†. 29. He4-d4? Sc7-e6! 30. Hd4:b6, a7:b6, 31. Sc3-e2, Sa3:c2. 32. Wd3-c3

Czarne odzyskały piony Teraz należało grać raczej Sc2-b4, grożąc ewentualnie Sd5.

32. ...Sc2-d4. 33. Se2:d4, Se6:d4. 34. Kg1-g2, b5-b4

Po 20 posunięciowej, doskonałej walce w pozycji przegranej — Grynfeld znowu słabnie i nie dostrzega podstępu przeciwnika. Lepiej było nie obawiać się 35. b4 i zagrać 34.. Kg7.

(Do niedawna autor tych uwag bardzo „gorszył się" partiami, w których tkwiły wyraźne przeoczenia. Obecnie jednak, może pod wpływem meczu Botwinnik — Bronsztajn, w których dwóch największych wirtuozów szachowych świata, na skutek wyczerpującej i nerwowej walki popełniło szereg grubych omyłek — zaczynam cenić każdą partię, która obfituje w dramatyczne momenty!...)

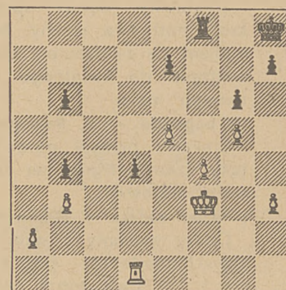
35. Wc3-c4, c6-c5. 36. Wc4:d4!

Jakość jest po to, aby ją w porę oddać!

36... c5:d4. 37. Kg2-f3, Wf5-f8 38. Wf1-d1

Tutaj czarne popełniły decydujący, ostatni błąd, a mianowicie... **poddały partię!**

Rzeczywiście pozycja wygląda beznadziejnie:



Piony d4, b4 i b6 są nie do obrony, ale białe muszą, w największym niedoczasie, wykonać jeszcze dwa posunięcia i po najprostszym 38... Wa8, trzeba będzie się „a tempo" zdecydować, czy bronić piona a2, czy zabierać piony d4 i b4, spychając wieżę na niewygodną pozycję obronną, pole a6. Wbrew pozorom wygrana nie jest tak łatwa, zwłaszcza w tym drugim wariancie i należało jeszcze partnera przeegzaminować!

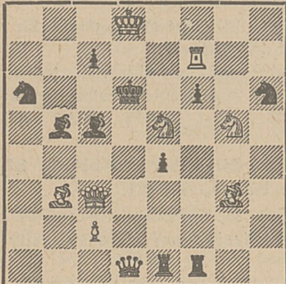
(c. d. n.)

DZIAŁ PROBLEMÓW

Listy prosimy adresować: Sekcja Szachów GKKF, Warszawa, Rozbrat 26 z dopiskiem „Problemy".

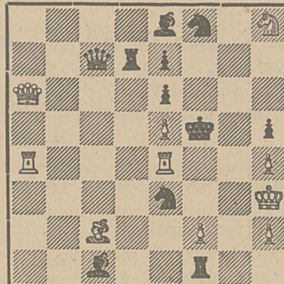
IV ROCZNY KONKURS MIĘDZYNARODOWY

778. P. Barron
Margate



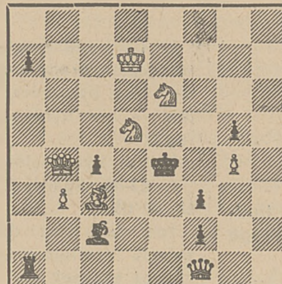
2×

779. J. W. Haring
Schipinlden



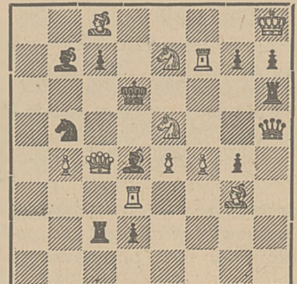
2×

780. H. Hermanson
Unbyne



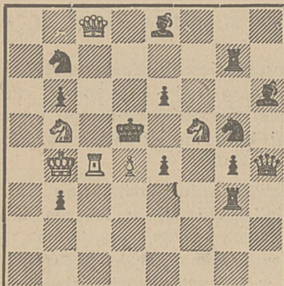
2×

781. L. Larsen
Espe



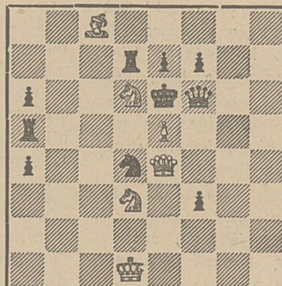
2×

782. E. Pallarz
Starogard Gdański



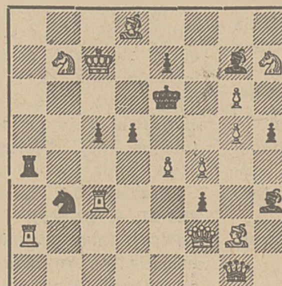
2×

783. A. Piatesi
Imola



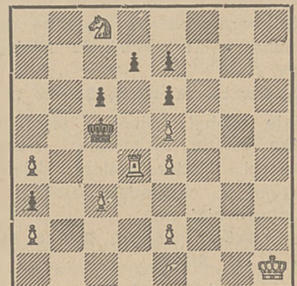
2×

784. J. Svozilek
Kyjow, Czechosł.



2×

785. L. Bata
Fonyod



8×

SZACHY 1950

ROZSTRZYGNIĘCIE ROCZNEGO KONKURSU NA TRZYCHODÓWKI

I nagroda — H. Hultberg nr 521
Niezwykle szczęśliwa realizacja typu „biały gra" w miniaturze. Prostota strategii w niczym nie zmniejsza wartości tej pięknej pracy.

II nagroda — M. Havel nr 520
Efektowny wstęp sprowadza białego króla pod dwa szachy. Bardzo dobry jest wariant ze związaniem czarnej wieży, prowadzący do świetnego technicznie wzorowego mata.

III nagroda — V. Pachman nr 662
Ciekawy pomysł parowania skutków ataku czarnej figury na białych obrońców siatki matowej.

1 wzm. zaszcz. I Mikan nr 506
Cztery warianty z wzorowymi matami, z których najlepszy po zmianie blokowania 1... f4. Dwa dobre dalekie blokowania królewskie.

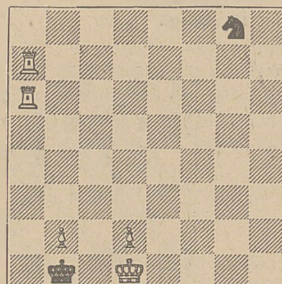
2 wzm. zaszcz. — V. Pachman nr 507
Dwie przesłony Ga2, precyzujące posunięcia 2. Wf1 i 2. 0-0. Możliwość dokonania roszady nie jest niestety udowodniona, a siatka matowa dobrze znana.

3 wzm. zaszcz. — S. Limbach nr 574
Trzykrotne uwolnienie białego skoczka, wymuszone tempem. Technika realizacji pomysłu raczej samomatowa. Uwolnienia są różnorodne i dobre technicznie.

Warszawa, kwiecień 1951

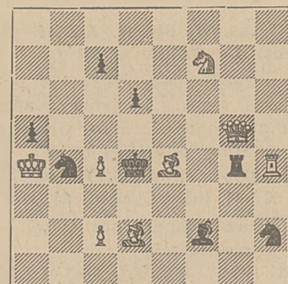
Sędzia konkursu
T. CZARNECKI

521. H. Hultberg
I nagroda



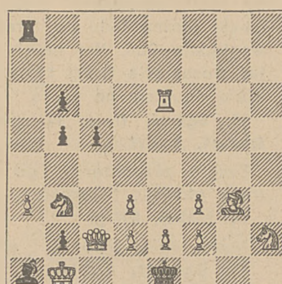
3× 1. We6!

520. M. Havel
II nagroda



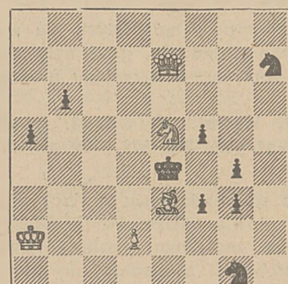
3× 1. Kb5!

662. V. Pachman
III nagroda



3× 1. d4

506. I. Mikan
1 wzm. zaszcz.



3× 1. He6

UWAGA: W numerze 5 Szachów prosimy o porobienie następujących uzupełnień w problemach z konkursu Polskiego Związku Problemistów.

742 dr L. Lindner. Na d1 stoi biały król, a na f4 biała wieża.

743. M. Wróbel. Na h4 stoi czarny pion.

746. L. Knotek. Na b2 ma stać biały H.

749. M. Wróbel. Na e1 ma stać czarny G.

KONKURSY ROZPISANE

JUBILEUSZOWY KONKURS HOLENDERSKIEGO ZW. PROBL.

Z okazji 20-lecia założenia Holenderskiego Zw. Problemistów został rozpisany wielki międzynarodowy konkurs w czterech działach: I. Dwuchodówki. Sędziowie Goldschmeding i Visserman, II. Trzychodówki — sędziowie Eerkes i Kamstra, III. Czterochodówki — Sędzia L. Kok i IV. Dwuchodówki z fantastycznymi figurami, sędziowie A. Koldijk i G. Smit.

Problemy należy nadsyłać do dnia 1.VIII br. pod adresem: G. Smit, Santpoorterstraat 11, Haarlem, Holandia. Po 4 nagrody w grupie.

Ponieważ problemiści holenderscy zawsze biorą żywy udział w naszych konkursach sądzimy, że nasi problemiści wezmą udział w tym jubileuszowym konkursie.

ZWIĄZEK PROBLEMISTÓW IZRAELA rozpisał kilka interesujących konkursów problemowych, na które zwracamy uwagę naszych kompozytorów:

JERUSALEM POST I EL AHMISHMAR, półroczne na 2⨯ i 3⨯, zadania zapóźnione na pierwsze półrocze biorą udział w drugim. W grupie 3⨯ sędzią jest M. Wróbel.

BAMAHANE, roczny na 2⨯ i 3⨯.

BASHAAR, roczne na 2⨯, 3⨯ oraz mały pomocnicze w 2 i 3 posunięciach.

Problemy na te wszystkie konkursy należy nadsyłać pod adresem E. Shahat, 14 Dov-Hos str. Tel-Aviv, Israel. Dowody druku oraz kopie werdyktu zapewnione.

SVOBODNE SLOVO i KLUB SZACHOWY SMICHOV rozpisują międzynarodowy konkurs na 3⨯ ku uczczeniu 80 rocznicy urodzin dr E. Palkoski. Nagrody: 800, 600, 400 i 200 Kc oraz specjalna nagroda 500 Kc za najlepszy problem nowoczeskiego stylu. Problemy pod godłem z nazwiskiem autora w zaklejonej kopercie należy przesyłać do 30.9. br. pod adresem Prof. **L. Prokes, Praga 16. 646. Sędzią jest sam jubilat.**

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSÓW

LIDOVE DEMOKRACIE 1950.
Trzychodówki

I nagroda — J. Wenda (nr 786).

Interesująca kompozycja strategiczna na temat wyłączania czarnych figur przez białe bierki w logicznym opracowaniu. Konstrukcja bez zarzutu.

1. Ha6, gr. 2. We6†; W8a6 2. Sc5! W5a6 2. Sb8!

II nagroda — J. Vasta — 8-4p1w1-p1K1p1p1-p6G-kh5W-1p3H1p-3p4-1S6- 1. He2, gr (gh5) 2. Wb4†; Hh4 2. Gg4, d1H 2. Ha2†. Najlepszy jest wariant po 1... Hh4, po czym następuje odcięcie hetmana. Mały wzorowe są techniczne, nie mniej zadowalają.

III nagroda — J. Vilimek -2K1kGG1-2pS.-p1-1p1pS2p-1p1p4-5p2-2h2w2-B 1W4g1- 1. Wb4 gr. 2. Wc4; Gd4 2. Sd8; We3. 2. Wf4. Pierwsza obrona wykorzystuje motyw ogniska i tworzy, wraz z groźbą myśl problemu. Ostatni wariant jest trochę obcy i stanowi niezbyt udane uzupełnienie. Konstrukcja dobra.

1 wzm. zaszcz. M. Wróbel (nr 787).

1. Gd4! gr. (Wd4) 2. Hf3, Wf4 3. Hf4⨯; b4! 2. Hd3! Wa3 2. Gf6. Motyw groźby szachowania białego króla wybija się na pierwszy plan tej trzychodówki. Wstęp i groźba zadowalają; konstrukcja byłaby zupełnie dobra, gdyby nie obecność pasywnych pionów a2 i d2, których nie można było uniknąć w tym układzie.

2 wzm. zaszcz. V Pachman — 8-6K1-g3p3-6p1-S2p1wp-BSGpp1-pp1P4-gw1k1G1W- 1.Kg8! gr. (Gc4) 2. Sc1! g2 2. Sf2†; f2 2. Gh3; Wf4 2. Sf4. Wstęp jest doskonale umotywowany, tym bardziej, że białe mają do wyboru albo opuścić linię a1-h8, by grozić 2. Sc1 nie narażając się na szacha, bądź też zejść z linii g, by otrzymać groźbę 2. Sf4. Dobry pomysł strategiczny chociaż pozycja ciężka.

3. wzm zaszcz. J. Vasta 4. F. Matousek
Sędzia dr E. Palkoska.

STRATFORD EXPRESS 1950.

Trzychodówki.

I nagroda — J. Scheel (nr 788).

1. Gh3! gr. 2. Hg5†; S. dow. 2. Sc6†; Sf4 2. Hh8†; Gg6 2. Sd7†; Gc5 2. Sc4†. Bogaty mechanizm wariantowy o kilku matach wzorowych. Na pierwszy plan wybija się poprawiona obrona czarnego skoczka. Wykonanie pomysłu poprawne.

II nagroda — B. N. Lewis -4G3-8-2W1K3-ppH5-k7-4G3-pwp5-g7- 1. Gc1 tempo! Wb3 2. Hc4†; Wb4 2. Hc2†; b4 2. Wd6†. Ekonomiczna pozycja i pomysłowa gra główna. Uzyskanie echa kameleonowego przy dwu związanych czarnych bierkach wcale nie należało do łatwych zagadnień konstrukcyjnych.

III nagroda — M. Wróbel (nr 789).

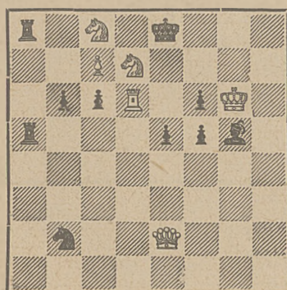
1. a5, gr. 2. e7! c3! 2. ed7! Gc2! 2. e3; fe2 2. Ke1; Wb2 2. Kg3. Drobny, ale interesujący strategiczny problem na temat uwolnienia białej wieży. Ośrodek tematowy tworzy groźba 2. e7, We3 3. Wc8 i obrona c3! 2. ed7! Wd4! 3. Wc8⨯! Możemy tu mówić o motywie idei drezdeńskiej, przeniesionej do problemu klasycznego. W sumie mamy pięć uwolnień, zakończonych tym samym matem wzorowym. Konstrukcja dobra z wyjątkiem słabego wstępu, właściwie jedynie możliwego w tym układzie.

IV nagroda — M. Havel -W2K3-1p2p2-k2p4-4pw2-pPp1G3-4H3-2h4p-8- 1. Hf3, gr. 2. Gb7†; Wf3 2. Gc6; He4 2. b5†. Typowy problem w stylu czeskim o daleko posuniętej ekonomii oraz trzech wzorowych matach, z których najlepszy jest groźbowy z matem z baterii.

Wzmianki zaszczytne:
1. E. Boswell, 2. I. Mikan 3. B. N. Lewis
Pochwały: E. Palkoska 2. G. Knudsen, 3. L. Knotek.
Sędzia: G. Chandler.

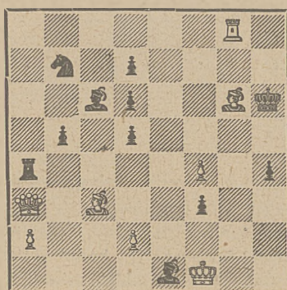
LIDOWE DEMOKRACIE

786. J. Wenda
I nagroda



3⨯

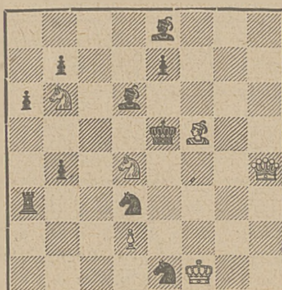
787. M. Wróbel
1 wzm. zaszcz.



3⨯

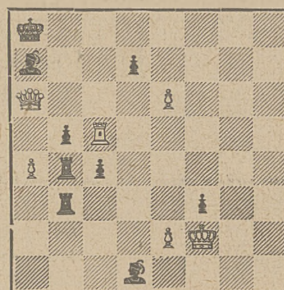
STRATFORD EXPRESS

788. J. Scheel
I nagroda



3⨯

789. M. Wróbel
III nagroda



3⨯

GRA KORESPONDENCYJNA

W II turnieju korespondencyjnym „Szachów" utworzone zostają dwie ostatnie grupy:

Grupa 39.

1. Henryk Chmielowski, Bydgoszcz, 1 Maja 42/8.
2. Marian Chudziński, Dębno Lubuskie, Przetwórnia Owoc.
3. Ernest Kocem, Racibórz, Daszyńskiego 104.
4. Alfred Kozłowski, Kraków, Rynek Podgórski 3, ZPO.
5. Tadeusz Piątkowski ,Warszawa, Hoża 7/54.
6. Tomasz Szczechura, Warszawa, Cieszkowskiego 3/24.

Grupa 40.

1. Z. Bucheister, Kraków, Rynek Podgórski 3, ZPO.
2. Henryk Chmielowski, Bydgoszcz, 1-go Maja 42-8.
3. Piotr Collik, Łódź 7, Sanocka 22 — 71
4. Bolesław Kwapień, Racibórz, Głubczycka 41.
5. Zbigniew Mędrak, Ropczyce pow. Dębica, Nadleśnictwo
6. Tadeusz Piątkowski, Warszawa, Hoża 7 — 54.

WYNIKI ROZGRYWEK

W grupie 5 — Turowiecki 1:0 Szumiel.

W grupie 17 — Kuc przegrał obydwie partie przez przekroczenie czasu namysłu z Chmielowskim, Łubieńskim i Wiśnlewskim.

ETAOIN

DECYZJE SĘDZIEGO

W partii W. Paleski — R. Karyś posunięcie 11.. b8-b6 zostaje unieważnione, czarne powinny wykonać prawidłowy ruch tym samym pionem. Czarnym, jako sprawcy błędu, odlicza się 5 dni (z okresu 70-dniowego).

TURNIEJ STREFOWY W BAD - PYRMONT

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	pkt.
1. **Gligorić**	◈	½	½	0	1	1	1	1	½	1	1	1	1	1	½	11
2. **Unzicker**	½	◈	1	1	½	½	½	1	½	½	½	1	1	1	½	10
3. **Matanović**	½	0	◈	½	0	½	½	1	1	1	1	1	½	1	1	9½
4. **Prins**	1	0	½	◈	½	1	½	0	½	½	1	1	1	1	1	9
5. **Golombek**	0	½	1	½	◈	½	½	½	1	1	½	1	½	1	½	9
6. **Pirc**	0	½	½	0	½	◈	½	1	½	½	1	1	1	½	1	8½
7. **Bogolubow**	0	½	½	½	½	½	◈	0	1	0	1	1	½	1	1	8
8. **Aitken**	0	0	0	1	½	0	1	◈	0	½	0	½	1	1	1	6½
9. **Donner**	½	½	0	½	0	½	0	1	◈	0	½	0	1	1	1	6½
10. **Grob**	0	½	0	½	0	½	1	½	1	◈	½	0	0	1	½	6
11. **Kramer**	0	½	0	0	½	0	0	1	½	½	◈	0	1	½	1	5½
12. **Kübart**	0	0	0	0	0	0	0	½	1	1	1	◈	0	½	1	5
13. **De Moura**	0	0	½	0	½	0	½	0	0	1	0	1	◈	½	1	5
14. **Pomar**	0	0	0	0	0	½	0	0	0	0	½	½	½	◈	1	3
15. **Paoli**	½	½	0	0	½	0	0	0	0	½	0	0	0	0	◈	2

TABELA MISTRZOSTW ŁODZI 1951 R.

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	pkt.
1) **Gadaliński** (Włókniarz)	◈	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	12
2) **Witkowski** (Włókniarz)	0	◈	½	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	10½
3) **Wróblewski** (Włókniarz)	0	½	◈	1	1	1	½	1	1	1	1	1	½	9½
4) **Niezgoda** (Kolejarz)	0	0	0	◈	0	0	1	1	1	1	0	1	1	6
5) **Geller** (Spójnia)	0	0	0	1	◈	½	1	0	0	0	1	1	1	5½
6) **Uzarski** (Włókniarz)	0	0	0	1	½	◈	½	½	1	1	½	0	0	5
7) **Michniewicz** (Kolejarz)	0	0	½	0	0	½	◈	1	0	½	1	½	1	5
8) **Niewiadomski** (Stal)	0	0	0	0	1	½	0	◈	1	0	1	1	½	5
9) **Pieżnianka** (Spójnia)	0	0	0	0	1	0	1	0	◈	1	0	1	1	5
10) **Rchliński** (Ogniwo)	0	0	0	0	1	0	½	1	0	◈	1	0	1	4½
11) **Murach** (Kolejarz Kutno)	0	0	0	1	0	½	0	0	1	0	◈	1	1	4½
12) **Wolnicki** (Stal)	0	0	0	0	0	0	½	0	0	1	0	◈	1	2½
13) **Walewski** (Ogniwo)	0	0	½	0	0	0	0	½	0	0	0	0	◈	1

R E D A G U J E K O L E G I U M
Adres Redakcji: W a r s z a w a, R o z b r a t 26, Sekcja Szachów GKKF
Prenumeratę przyjmuje PPK Ruch, Warszawa, Srebrna 12. konto PKO I-16980.
W a r u n k i p r e n u m e r a t y: rocznie 21 zł, półrocznie 10.50 zł.

Nr zam. 679. Nakład 4.800. Pap. druk. sat. kl. V 61×86/70. Lipiec 1951 r.
2-B 33056 — Drukarnia ZMP, Warszawa, Pełna 34